

# KURIER Wileński

WTOREK, 7 MARCA 1995 R.  
Nr 45 (12576)

## SOS Dzieci

## Kto je uratuje?

Mieszkanca Sołecznik Walentyna Juniewicz ma sześćoro dzieci. Najstarsza Ania ma sześć lat, mieszka u babci. Jedenastoletnia Grażyna, siedmioletni Robert, pięcioletnia Śnieżana, trzyletni Józef i dwuletni Zanon, o zgrozo, są przy matce. Kobietka ma dopiero 32 lata, lecz alkoholizm uczynił z niej staruchę. W domu jest niesamowicie brudno. Z sufitu spadają karaluchy. Pełno ich na tapetach, na odzieży, rozwieszanej po ścianach. Na łóżku nie ma pościeli ani koca. Czworo dzieci śpi tu ukrywając się starym płaszczem. W dniu naszej wizyty w tym domu pijany przyjaciel Walentyna spał jak zabity na kanapie, nie można było go budzić się. Jedną z dziewczynek nie miała gdzie się położyć, musiała więc dołączyć się do czwórki rodzeństwa na łóżku, uprzednio wkładając czapkę i piśno, w pokój było zimno. W domu nie było nie do jedzenia. Pieniądze niepracującej matce na utrzymanie dzieci przydziela państwo. Wiadomo jednak, na co wydatki nie skromne źródła.

### Dzieci trzeba ratować

I należy to uczynić jak najszybciej, gdyż dopiero zaczynają poznawać świat i jeszcze się w nim nie rozstrazowały. Jest w tym wielka zasługa szkoły, nauczycieli. Jedenastoletnia Grażyna przez miesiąc nie uczęszczała do szkoły. Teraz nie chce wracać do domu, nie ma tam nic do jedzenia, stałe piątki, skandale. Co gorsza, mówiono nam, że kochanek matki, obywatel Białorusi I. Stankiewicz zmuszał dziewczynkę do zbierania niedopałków papierosów, a gdy odmówiła, gasił papierosy o jej ciało.

Nauczycielka Wanda Zacharewicz mówi, że Grażyna uczyła się dobrze, gdyby miała warunki. Dziecku pomagają wszyscy nauczyciele. Jedni zabierają ją do domu, kąpią, karmią, ubierają. Inni przynoszą bieliznę, ciepłe ubrania. Przy szkole jest bursa dla dzieci z odległych wsi. Dyrektor Sołeczniczej Szkoły nr 1 Stefan Dudojć znając sytuację, przydzielił Grażynie miejsce w bursie.

Dzięki pedagogom Grażynka przeżywa, a nawet, miejmy nadzieję, nauczy

się właściwie oceniać międzyлюдzkie stosunki. Co będzie z resztą dzieci Walentyna Juniewicz? Sprawy te wyrodił matki 20 stycznia br. rozpatrywano w sołecznicznym sądzie. Na razie sąd ostrzegł matkę, że jeżeli nie zmieni stosunku do swych obowiązków rodzicielskich, to dzieci zabierze państwo, a Walentyna pozabawi się praw rodzicielskich.

### "Naszych praw na razie nie sprecyzowano"

mówi kierownik Sołeczniczej Służby Ochrony Praw Dziecka Jerzy Miluszkiewicz. Ta służba powstała w ubiegłym roku, obecnie prócz kierownika pracuje w niej inspektor. Mają na ewidencji już 65 dzieci. Jedna trzecia z nich to całkowicie sieroty, pozostałe — mają jednego z rodziców, ale nie wykonują on obowiązków wobec dzieci.

— Na razie nie ma mechanizmu pracy z takimi rodzinami — narzeka J. Miluszkiewicz. — Przykładowo, wiemy, że w rodzinie cierpią dzieci, lecz nie mamy prawa ingerowania do chwili, aż ktoś do nas napisze. Musimy chodzić okrężnymi drogami: na przykład,

prosić, by napisali sąsiedzi. Prawie nigdy się nie zgadzają, obawiają się konfliktu. Najczęściej otrzymujemy sygnały ze szkół, kiedy dzieci są starsze. A jeżeli nie chodzi o szkoły? Wtedy prosimy felczerów o zawiadomienie nas o takich rodzinach.

— Poza tym — dodaje kierownik służby ochrony praw dziecka — jeżeli sąd orzeka pozbawienie praw rodzicielskich, to nie możemy wyzwekować wyroku sądu. Gdyby ulokować dzieci po zabranu od rodziców? W rejonie nie ma szkoły-internatu.

Na razie najbardziej realną pomocą głodnym i zaniedbanym dzieciom są imienne kartki żywnościowe. Otrzymują je, jeżeli ubezpieczenie społeczne nie wypłaca gotówki piątym rodzicom, lecz przelewa pieniądze do placówki handlu, skąd otrzymuje się artykuły spożywcze. W Sołecznikach inspektor społeczny Leokadia Cironieć zazwyczaj sama kupuje i roznosi artykuły spożywcze takim dzieciom. Wracając jednak do rodziny Juniewicz sądzi, że należy, nie oglądając się na biurokratyczne formularze i paragrafy, zabrać dzieci z tego domu. Być może w którymś z wileńskich domów dziecka znajdzie się miejsce dla małych chłopców, starszych chyba dałoby się umieścić w szkołach-internatach Podbrodzia lub Nowej Wilejce. W tym wypadku już chyba nie można czekać na orzeczenie sądu. Społeczność powinna w sposób zdecydowany ratować dzieci przed matką-alkoholiczką. Wkrótce bowiem może być za późno.

Plotr RYNGIEWICZ  
m. Sołecznik

## Dzisiaj w numerze:

2 str.

"Wilno powinno być litewskie" — powiedział wpisany jako pierwszy na liście kandydatów "Bandory" członek Związku Wileńskich Politycznych i Zwiastów P. Mustelka. Opowiedział się on również za tym, aby została przyjęta specjalna ustawa o stołicy.

3 str.

Kto i w jakim trybie wydaje patenty dla drobnych handlowców.

4 str.

Pelnicy obowiązki prokuratora generalnego Rosji Aleksiej Iljuszczenko odwołał Główny Prokurator z stanowiska prokuratora Moskwy. Dymisjonął Ponomarewa, a także szefa moskiewskiego urzędu spraw wewnętrznych Władimira Pankratowa zapowiedział 2 marca prezydent Jelcyn w związku z zabójstwem dziennikarza Władimiera Lisiewa.

5 str.

Minister spraw zagranicznych RP Władysław Bartoszewski doświadczył krytyce opinii dotychczasową politykę mianowania dyplomatów stosowaną przez MSZ. Jego zdaniem, niektóre osoby wybrane do zagranicznych placówek dyplomatycznych dobrane były przypadkowo i według niezrozumiałych kryteriów.

6 str.

Czy niepośrodkowo prywatnie mogą się zwracać o finansową pomoc do Rady ds. Inwalidów Litwy przy rządzie RL?

7 str.

Rzecznik prasowy byłego prezydenta Litewskiego Związku Przedsiębiorców, śledzącego obecnie na Łukiszczach Arywada Staaltisa Lukiusa Anskaitisa żądał się nowym interesem: założyć Centrum Badania Jakości i zaczął przynajmniej pisać o artykulem społecznym wymyślonym siebie litewski znak jakości P.YK.

8,9 str.

Jesteśmy niczym statek moraki, żeglujący w niżnane. Na górnym pokładzie najwyżej klasy bawią się panowie w smokingach, a obok nich obwiezione brylantami pannie, strumieniami płynię szampan. A w dole, w iadowniach pracują wycieńczeni, wygodni, wycudzeni robotnicy...

10 str.

Świat jest szeroki i pięknie na świecie, Lecz nie ma ziemi nad moją ziemią...

11 str.

Na pytanie, czy nasze dzieci cokolwiek różnią się od potaków, diaczego one mówią do każdej wychowawczyni "mama", nie potrafili zrozumieć.

## Sentencja dnia

Człowiek nie żyje wyłącznie swoim życiem osobistym jako jednostka, ale świadomie lub nieświadomie — również życiem swojej epoki i swego pokolenia.

T. Mann

## Znad Wilni

Radio 73.34 / 103.8 FM

23.15 -

Jutro w prasie

6.45, 8.45 -

Poranne przeglądy prasy

## Estonia

Wyniki wyborów bez niespodzianek. Jedyną niespodzianką, jaką przyniosła sędziwa wybita parlamentarna w Estonii jest fakt, że do nowego rządu weszła jedna z koalicji europejskiej partii narodowych (Estonian People's Party), w której skład wchodziła Szwedzka Zjednoczona Partia Ludowa oraz Partia Rosyjska w Estonii. Tym samym Estoniję Rosjanie, którzy w 1934 mieszalicy kraj wzięli masowo podopiecznym 6 swoich przedstawicieli w parlamencie. Szwedzi przesygnęli wizerunek, a Szwedzi przesygnęli wizerunek, a Szwedzi przesygnęli wizerunek.

(Dokończcie na str. 4)  
NA ZDZICZU prezydent Estonii Lemari Meri podczas głosowania w wyborach parlamentarnych.

Fot. EPA-ELTA

## ONZ

Szczyt poświęcony problemom rozwoju społecznego

W przeddzień inaugurującym szczyt "kolonialny" szczyt ONZ, sekretarz generalny ONZ Boutros Ghali powiedział, że obecnie na świecie żyje 5,3 mld ludzi, 1,3 mld osób, tzn. co czwarty mieszkaniec naszej planety. 1,3 mld ludzi nie ma dostępu do podstawowej opieki zdrowotnej, a 1,3 mld ludzi nie ma bogactwa i szansy od roku 1960 podnieść się. Ponad 130 milionów na świecie starają się żyć.

(Dokończcie na str. 4)

## Rosja

Rada Bezpieczeństwa ONZ ukończyła prace nad projektem umowy o współpracy w walce z mafią

Ważną rolę w zorganizowaniu międzynarodowej koalicji obronnej przeciwko mafii odegrała Rada Bezpieczeństwa ONZ. W ramach tej koalicji utworzono międzynarodową grupę roboczą ds. walki z mafią. Grupa ta ma na celu wypracowanie wspólnego programu walki z mafią. W tym celu grupa ta ma na celu wypracowanie wspólnego programu walki z mafią. W tym celu grupa ta ma na celu wypracowanie wspólnego programu walki z mafią.

# KURIER Wileński

Indeks 67218

JEDYNA POLSKA GAZETA CODZIENNA  
JEST ZAGROŻONA,  
ALE NIE ZE STRONY CZYTELNIKÓW!

Prenumerata na kwiecień i II kwartał  
trwa do 10 marca br.

Koszty dla Czytelników na Litwie	na 1 mies.	na 3 mies.
bez dostarczenia z dostarczeniem	4,00 Lt 8,40 Lt	12,00 Lt 25,20 Lt

Prenumerata z dostarczeniem  
można załatwić na każdej poczcie.

Proponujemy również  
ponad dwukrotnie tańszą prenumeratę

Jeżeli, szanowny Czytelniku, zaobawisz "Kuriera Wileńskiego" bez kosztów dostarczenia i w ciągu dnia lub tygodnia będziesz go mógł odebrać w redakcji (mogą to uczynić Twoi krewni, znajomi), to koszty prenumeraty wynoszą: Na 1 MIESIĄC — 4 LT (ZAMIAST 8,40), NA 3 MIES. — 12 LT (ZAMIAST 25,20).

Prenumeratę można załatwić w redakcji "Kuriera Wileńskiego", LAISVĖS PR. 80, PIĘTRO XI, POKÓJ 1115, W DNIACH PRACY OD GODZ. 9 DO 17, TEL. 42-79-01, U KOLPORTERÓW SPOŁECZNYCH W SZKOŁACH ORAZ U P. ALICJI KLIMASZEWSKIEJ W POLSKIEJ KSIEGARNI S.K. (UL. OSTROBRAMSKA 9, TEL. 62-55-0614), od poniedziałku do soboty włącznie, godz. 10-18.

W przypadku tańszej prenumeraty, zaproszeniem egzemplarz będzie można odebrać w redakcji. Ci, którzy zaobawowali nasz dziennik w księgarni, będą mogli odebrać go przy ul. Ostrobramskiej 9.

DO ZAKOŃCZENIA  
PRENUMERATY  
ZOSTAŁY TYLKO 3 DNI!

Z kraju

Kalejdoskop wiadomości

A. Szeļevičius odwiedzi Taurogł

Dzisiaj kontynuując swe podróże po rejonach Litwy, premier republiki Adolfas Szeļevičius odwiedzi Taurogł. W toku wizyty premier przypuszczalnie spotka się z zespołem oddziału skandawskiego firmy produkcyjno-handlowej "Rekoma", odwiedzi państwowy kombinat przetwórczy owocowo-warzywnych. Po południu odbędzie się spotkanie A. Szeļevičiusa z radnymi rady rejonowej i miejskiej, członkami zarządu rejonowego, starostami gmin. Wczoraj w domu kultury w Taurogłach odbył się spotkanie premiera republiki A. Szeļevičiusa z mieszkańcami rejonu.

Pomoc finansowa dla terminalu naftowego w Butingė

W Ministerstwie Energetyki podpisana została umowa między rządami Republiki Litewskiej i Stanów Zjednoczonych o udzieleniu subsydium. Zgodnie z tą umową Agencja Handlu i Rozwoju USA zobowiązuje się udzielić rządowi Litwy pomoc finansową w wysokości 350 tys. USD. Będzie to dług nie podlegający zwrotowi, przeznaczony na zawarcie umowy o bezpieczeństwo z firmą USA "Fluor Daniel", zgodnie z którą będą prowadzone badania w zakresie celowości gospodarczej terminalu eksportu i importu ropy w Butingė oraz ropociąg.

Sojusz nauki z prywatnym kapitałem

W poniedziałek w małej sali Litewskiej Akademii Nauk była omawiana strategia kapitalu prywatnego i współpracy instytucji naukowych oraz podpisany został program współpracy Litewskiego Aliansu Kapitału Prywatnego i instytucji naukowych.

"Jest to początek integracji intelektu i kapitału prywatnego na Litwie", odnotował jeden z organizatorów tego przedsięwzięcia, prezydent Litewskiego Związku Inżynierów Donaldas Zencivičius. "Kapitał prywatny od handlu przechodzi do produkcji, a ta potrzebuje nowej technologii. Instytucje naukowe poza tradycyjnym finansowaniem budżetowym szukają partnerów wśród spółek akcyjnych, przedsiębiorców, banków oraz różnych form pomocy. Jest to nowy krok w drodze do gospodarki rynkowej", powiedział on.

Kłajpedziąnin, kórą ma serce z prawej strony

Na oddziale chirurgii serca Kłajpedzkiego Szpitala Marynary pomysłonicie dokonano 75-jej operacji. Jak twierdzi lekarz naczelny szpitala J. Sąłga, tym razem operacja rekonstrukcji naczyń krwionośnych serca trwała dłużej niż zwykle, gdyż serce 60-letniego kłajpedziąnina było nie z lewej lecz z prawej strony.

Wątroba pacjenta również znajdowała się, jak to bywa zazwyczaj, nie po prawej stronie, lecz po lewej.

Wygoda dla emerytów

W departamencie ubezpieczeń społecznych Ministerstwa Dobrobytu Łotwy podpisana została litewsko-litewski protokół o wzajemnej wypłacie emerytur dla obywateli i stałych mieszkańców Litwy. Jest pierwszym państwem, z którym Łotwa zawarła umowę w sprawie ubezpieczeń społecznych. Protokół nabiera mocy z chwilą jego podpisania. Ma to oznaczać, że już od marca emerytury będą przysyłane z Łotwy na Litwę i z Litwy na Łotwę.

Litewskie JAK-42 w Pakistanie

Wczoraj w Wilnie dyrektor generalny "Lietuvos Avialinio" Stasys Daikydka z przedstawicielami linii lotniczych Pakistanu podpisał umowę, zgodnie z którą dwa znajdujące się na Litwie samoloty pasażerskie JAK-42 w trybie leasingowym będą wynajmowane temu krajowi. Kontrakt zawarty został na cztery miesiące i oszacowany na miliard dolarów USA. Te dwa samoloty, odbywające loty na liniach lokalnych Pakistanu, będą obsługiwane i pilotowane przez litewskie załogi.

A propos, wczoraj również wczorazem do Wilna z Londynu miała powrócić grupa specjalistów "Lietuvos Avialinio", która w stolicy angielskiej prowadziła niełatwe negocjacje w sprawie kupna dwóch samolotów typu "Boeing".

Święty Krzysztof — dla ludzkiej sceny

Święty Krzysztof, znajdujący się w herbie Wilna, powołano został również jako patron ośrodka 27 marca, w ramach obchodów Międzynarodowego Dnia Teatru Statuetki Świętego Krzysztofa — dzieło rzeźbiarza Stanisława Kuzmy (autor trzech muł nad wejściem do Teatru Akademickiego) — wrocławskie zostają (9 sztuk) — najpiękniejszym aktorem, reżyserem, kompozytorem, scenografem, tancerzowi, wokaliście, weteranowi sceny i jej najmłodszemu adepta. Te nagrody — to pomysł niedawno powstałego Funduszu Wspierania Teatru i Kina (prezydent — znany aktor Juozas Budraitis).

Kowicęcy żyją długo

Kowno wkrótce będzie półmilionowym miastem. Zarejestrowanych jest w nim około 60 osób, które przekroczyły 100 lat życia. Przeważają, rzecz naturalna, kobiety.

Koza — górá

Przed rokiem powstało Litewskie Stowarzyszenie Hodowców Kóz. Jednocześnie 200 członków z 17 rejonów. Niestety, nie ma żadnego hodowcy z Wilna. Stowarzyszenie propaguje hodowlę kóz, jako zwierząt niezwykle mało wymagających i przynoszących człowiekowi duże korzyści. Np. niektóre gatunki kóz dają do 11 litrów doskonałego mleka dziennie.

Tydzień szwajcarskich filmów

Szwajcarską sztukę filmową dla wilanin prezentuje kino "Lietuva". Tydzień filmu szwajcarskiego zorganizowano wspólnie z ambasadą tego kraju i funduszem kultury "Pro Helvetia". Szwajcarskie filmy w tym tygodniu zaprezentuje też centrum filmowe "Skajija".

W programie — są nowe prace filmowców szwajcarskich: 7 filmów fabularnych, 6 pomeometranych filmów dokumentalnych i jeden film dla dzieci.

W Łódźlęcach szybko tonięją kolejki

W poniedziałek rano kolejka udających się do Polski i czekających na kontrolę samochodów osobowych ciągnęła się 600 metrów.

Wjazd do Polski przez inne przejście graniczne dla samochodów ciężarowych w Kałwarii z załatowaniem formalności celnych odbywał się bezkolejniczo. Normalna też była sytuacja na przejściu poniemieckim: samochody ciężarowe i osobowe do obwodu kaliningradzkiego przepuszczano sprawnie.

Goćcie z Wielkiej Brytanii

Admiral sir Jack Sellar, zastępca szefa Sztabu Obrony Ministerstwa Obrony Wielkiej Brytanii i towarzyszący mu delegacja przybyła na Litwę. Trzydniowa wizyta ma bardziej napięty program. Goście bawili się w Wilnie, dziś — w Kownie, jutro — w Kłajpedzie. Odbyło się wiele spotkań w Sztabie Generalnym Litwy, Akademii Wojskowej, Ministerstwie Ochrony Kraju i in.

Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, radio, prasy i inf. własnych przygotowała Halina JOTKIAŁA

Konferencja przedwyborcza koalicji "Sandora"

Wilno powinno być litewskie

W gmachu samorządu stołecznego odbyła się konferencja przedwyborcza koalicji "Sandora". Wchodził do niej Litewski Partia Demokratyczna, Litewski Związek Węziów Politycznych i Zesłańców, Litewski Związek Tautininków i Partia Niepodległości.

Na konferencji głos zabrali przewodniczący oddziałów w Wilnie partii politycznych wchodzących do koalicji — Petras Pečeliūnas, poseł na Sejm Povilas Jakūčionis, Rimantas Kubilius i Gaudentas Auštikaitis. Dr nauk społecznych Edmundas Krauskaitis przedstawił program wyborczy koalicji "Sandora". W dyskusji głos zabrali poseł na Sejm Saulius Pečeliūnas, Petras Musteikis, dr Juozas Degutis, Kristina Širšianaitė i inni.

Na konferencji uchwalono odczyt do wyborców Wilna, przedstawiono kandydatów na radnych do Wileńskiej Rady Miejskiej, którzy podpisali przyrzeczenie, że będą realizowali program wyborczy i rzetelnie reprezentowali wyborców miasta.

"Wilno powinno być litewskie" — powiedział wpisany jako pierwszy na liście kandydatów "Sandory" członek Związku Węziów Politycznych i Zesłańców P. Musteikis. Opowiedział się on również za tym, aby została przyjęta specjalna ustawa o stolicy.

Zasada wyborcza konserwatystów

"Nasze samorządy będą pracowały dla Was"

W poniedziałek na konferencji prasowej starosta sejmowej frakcji Związku Ojczyzny (Konserwatystów Litwy) Andrius Kubilius i doradca frakcji Algimantas Sapiega przedstawili zasady, jakimi się będą kierowały w wyborach do samorządów, jednym ELTA.

Główną ich, że podjęcie z najważniejszych i najtrudniejszych zadań jest odrodzenie i rozwijanie wspólnot społecznych i ich wartości. Konserwatysty w miejscach, gdzie wygrały wybory, zdecydowanie zabiorą się do ich odrodzenia. Są oni przeświadczeni, że człowiekowi niech nie potrafi tak zapomnieć, jak potrafił to przeznaczone za swej natury do obcowania społeczne struktury samorządów — rodzina, sąsiedztwo, Kościół.

Konserwatysty obiecują, że realizując te zasady, będą opierali się na dwóch głównych kierunkach. Pierwszy polega na tym, że władza należy do ludzi. Instytucje władzy powinny przynależać ludziom jak najwięcej możliwości samodzielnego rozwiązywania ich spraw własnych oraz ich wspólnot, drugi natomiast — jak najwięcej słuchać i pytać ludzi, ich wspólnot.

"Zmienimy Wasz pogląd na samorządy, będą one bowiem pracowały dla Was. Dopomóżcie biednym, obronicie ucisionego, powstrzymacie niedogodniwa — do tego zabierzemy się razem z Wami", mówią konserwatysty w zasadach programowych. Zapewniają oni, że w samorządach zmniejszą liczbę urzędników, będą pracowali sumienni i do brzy specjaliści. Nie później niż w ciągu 60 dni od wyborów we wszystkich samorządach konserwatystów zostaną uchwalone przepisy postępowania pracowników, podstawowe środki zwalczania korupcji wśród urzędników i nadużywania stanowisk służbowych.

Konserwatysty obiecują, że najważniejsze decyzje samorządów będą uzgadniały z mieszkańcami w drodze sondaży doradczych. Powołają oni komisje obywatelskie do rozpatrzenia takich kwestii.

Konserwatysty będą dążyli do stworzenia mieszkańcom

Kurs walut w Banku Litewskim

Bank Litewski od 7 marca 1995 r. ustala następującą relację litów do walut obcych

Table with 3 columns: Nazwa waluty, Lity za jedn. waluty, Kandydencyjne dolary. Lists various currencies like Angielskie funty, Austriackie sztylingi, Austriackie dolary, etc.

Ważną podstawową jest USD. Lity na walutę podstawową i walutę podstawową na lity banki wymieniają według zaufanego oficjalnego kursu — 0,25 USD za 1 Lt. Podlegające nie włączone do ustalonego przez Bank Litewski wyłączenia na operacje wymiany. Pozostałe waluty banki skupują i sprzedają według cen ustalonych przez same banki.

wai warunków, aby wypowiedzieli decydujące słowa w powoływaniu oraz odwołaniu starostów ich wsi. Obecnie w myśl ustawy ich nominacja należy do kompetencji mera samorządu. Będą oni również zachęcać ludzi do skupiania się w grupach według poglądów do rozwiązywania konkretnego problemu. Konserwatysty deklarują, że będą popierali działalność organizacji politycznych i społecznych. W dziedzinie gospodarczej najwięcej uwagi będzie się poświęcać reformie usług komunalnych.

Innym pierwszorzędnym zadaniem będzie popieranie inwestycji. Konserwatysty sugerują skorzystanie z doświadczeń krajów zachodnich, szczególnie Niemiec. Samorządy przydzielają przyszłym inwestorom działki granicowe, przygotowują sieci inżynierii i sprzedają je w trybie konkursowym. Jest to właśnie jedna z najbardziej realnych możliwości stworzenia nowych miejsc pracy.

Konserwatysty obiecują dużą pomoc dla ludzi potrzebujących ochrony społecznej. Nie będziemy czekał na ich prośby o pomoc, sami zaś poszukamy i znajdziemy środki na zakładanie oraz rozszerzanie domów opieki, innych placówek pomocy społecznej, mówili prelegenci.

Czeska misja gospodarcza

Co interesuje Czechów?

Od 13 do 18 marca na Litwie spodziewana jest czeska misja gospodarcza. Organizatorem imprezy został jak zwykle Wileńska Regionalna Izba Handlowo-Przemysłowa (WRIHP) z jej szefem, panem V. LINARTASEM na czele.

Przedstawiciele czeskiego biznesu odwiedzą władze miasta Litwy, przeprowadzą spotkania z oficjalnymi czynnikami, przedstawicielami handlu i przedsiębiorstw.

Do Wilna misja zawita 15 marca. O godz. 11 w WRIHP odbędzie się spotkanie z przedstawicielami litewskich ministerstw, banków i organizacji inwestycyjnych. O godz. 14-18, w hotelu "Draugystė" spotkają się czescy i litewscy przedsiębiorcy.

W misji weźmie udział 31 firm czeskich. Ze strony litewskiej spodziewanych jest około 160 firm i przedsiębiorstw.

— Co interesuje Czechów na Litwie? — pyta pan Linartasa.

— Chodzi im o nasze drewno, tekstylia, dzianinę, ryby, nawozy, wyroby rzemieślnicze artystyczne, a konkretnie — z bursztynu, drzewa i in. Nie jest tajemnicą, że przede wszystkim Czesi szukają na Litwie taniej siły roboczej. Chcieliby, aby litewskie przedsiębiorstwa podjęły się produkcji różnego rodzaju detali, potrzebnych czeskiemu przemysłowi. Taką rolę wykonują już, jak wiadomo (iyle, że z kontraktami z innymi krajami) wileńska "Lejja", "Altra" i in. O równoprawnym handlu na razie nie może być mowy z powodu zbyt wysokich podatków i cel, jakich zdaniem obcokrajowców, aplikuje rząd Litwy. Hamują one handel bardzo skutecznie.

— Co proponują Czesi?

— Sprzedaj dla przemysłu spożywczego, tamnowo do produkcji opakowań, napełniania butelek napojami, młyni, mini-piekarnie, mini-miełczarnie, mini-browary, sprzedaj do produkcji tekstyliów, papieru, pasz, cukru dla diabetyków, spiwoży, sprzęt sanitarny, liczniki, sprzęt aplikacyjny do produkcji materiałów izolacyjnych i in. Wśród czeskich firm są takie jak "Milba", która proponuje mąkę, wyroby piekarnicze, cukierki i in., "Borad" — sprzedaj do szpitali i ambulatoriów weterynaryjnych, "Cidem" — produkcję materiałów budowlanych, "Sellier a Bellot" — maszyny opakowaniowe, "Para-Pictures" — produkcję obuwia, "Tragum-Pest" — produkcję małych zakładów wyciągów, "Balt-Eax" — wysokopodnośnikowe wózki i in.

— Dobrze czuć — takie misje, pozwalają wglądać w to, co produkują inne kraje, zastanawia się, czy aby gdzieś indziej nie produkują przypadkiem tańszego, potrzebnego nam sprzętu. Dziękuję za rozmowę.

Barbara ZNAJDZŁOWSKA

Wczoraj w Narodowym Banku Polskim

Table with 3 columns: waluta, skup, sprzedaż. Lists exchange rates for various currencies like 100 franków francuskich, 100 marek niemieckich, etc.

Do Gariunai — tylko z patentem i paszportem

### Za drobny handel bez patentu grozi wysoka grzywna

Od 22 lutego działa tryb wydawania patentów drobnym handlowcom. Osobom fizycznym, tj. pojedynczym handlowcom, nie jest już potrzebny patent, aby prowadzić drobny handel na ulicy, na bazarach i targowiskach oraz na straganach. Do kategorii tymczasowo-aktualnych na straganach należy też handel na targowiskach i wernakach, które ostatnio zdobywają na rynku coraz większe powodzenie.

Drobny handel jest osobą, nie posiadającą stałego lokalu, najmniejszą jednostką, pomniejszającą działalność w kioskach lub w wózkach oraz w innych podobnych obiektach. Tymczasowo-aktualny handel jest osobą, nie posiadającą stałego lokalu, najmniejszą jednostką, pomniejszającą działalność w kioskach lub w wózkach oraz w innych podobnych obiektach.

Patent jest ważny tylko do okazania paszportu, gdyż w tym czasie można go użyć do wyjazdu z kraju. W tym czasie można go użyć do wyjazdu z kraju. W tym czasie można go użyć do wyjazdu z kraju.

Patent jest ważny tylko do okazania paszportu, gdyż w tym czasie można go użyć do wyjazdu z kraju. W tym czasie można go użyć do wyjazdu z kraju. W tym czasie można go użyć do wyjazdu z kraju.

Patent jest ważny tylko do okazania paszportu, gdyż w tym czasie można go użyć do wyjazdu z kraju. W tym czasie można go użyć do wyjazdu z kraju. W tym czasie można go użyć do wyjazdu z kraju.

Patent jest ważny tylko do okazania paszportu, gdyż w tym czasie można go użyć do wyjazdu z kraju. W tym czasie można go użyć do wyjazdu z kraju. W tym czasie można go użyć do wyjazdu z kraju.

Patent jest ważny tylko do okazania paszportu, gdyż w tym czasie można go użyć do wyjazdu z kraju. W tym czasie można go użyć do wyjazdu z kraju. W tym czasie można go użyć do wyjazdu z kraju.

### Czy powstanie obszar wspólnej kontroli celnej?

### Czyni się pierwsze kroki

W ramach międzynarodowej współpracy celnej, między innymi na granicach krajów, powstanie obszar wspólnej kontroli celnej. W ramach międzynarodowej współpracy celnej, między innymi na granicach krajów, powstanie obszar wspólnej kontroli celnej.

W ramach międzynarodowej współpracy celnej, między innymi na granicach krajów, powstanie obszar wspólnej kontroli celnej. W ramach międzynarodowej współpracy celnej, między innymi na granicach krajów, powstanie obszar wspólnej kontroli celnej.

W ramach międzynarodowej współpracy celnej, między innymi na granicach krajów, powstanie obszar wspólnej kontroli celnej. W ramach międzynarodowej współpracy celnej, między innymi na granicach krajów, powstanie obszar wspólnej kontroli celnej.

W ramach międzynarodowej współpracy celnej, między innymi na granicach krajów, powstanie obszar wspólnej kontroli celnej. W ramach międzynarodowej współpracy celnej, między innymi na granicach krajów, powstanie obszar wspólnej kontroli celnej.

W ramach międzynarodowej współpracy celnej, między innymi na granicach krajów, powstanie obszar wspólnej kontroli celnej. W ramach międzynarodowej współpracy celnej, między innymi na granicach krajów, powstanie obszar wspólnej kontroli celnej.

W ramach międzynarodowej współpracy celnej, między innymi na granicach krajów, powstanie obszar wspólnej kontroli celnej. W ramach międzynarodowej współpracy celnej, między innymi na granicach krajów, powstanie obszar wspólnej kontroli celnej.

W ramach międzynarodowej współpracy celnej, między innymi na granicach krajów, powstanie obszar wspólnej kontroli celnej. W ramach międzynarodowej współpracy celnej, między innymi na granicach krajów, powstanie obszar wspólnej kontroli celnej.

rozstrzygnie się problemu przejść granicznych krajów bałtyckich, Polski, Białorusi, Rosji. Zatem czas pokaże, czy nasze władze pójda po rozum do głowy i zastosują cywilizowany system pracy na przejściach granicznych.

Zygmunt WIRPSZA

### W Komisji Papierów Wartościowych

### "Hermis" zwiększa kapitał zakładowy do 50 mln litów

Komisja Papierów Wartościowych zarejestrowała nową emisję akcji banku "Hermis" — ogółem 60093 zwykłych akcji imiennych, które emituje się, zwiększając kapitał akcyjny banku z 19,95 mln litów do 50 mln litów, podaje ELTA. Wartość nominalna jednej akcji wynosi 500 litów.

Kapitał zakładowy dzięki dodatkowym wkładom zwiększa też spółka akcyjna "Ūsmička dla was", która prowadzi handel hurtowy i detaliczny, restauracje, bary i skłótki. Przedsiębiorstwo to emituje akcje na sumę 75 tys. litów. Rzecznik prasowa Komisji Papierów Wartościowych J. Pričkaitytė poinformowała, że na posiedzeniu 3 marca komisja rozpatrzyła 24 kwestie rejestracji prospektów akcji emitentów oraz ich emisji i pozytywnie załatwiła podania 10 emitentów.

Zaprobowano zmianę statutu wspólnego litewskotoletowskiego przedsiębiorstwa maklera finansowego "Bałtycki Dom Papierów Wartościowych w Kłajpedzie", ponieważ ta ZSA zwiększa kapitał zakładowy z wkładów akcjonariuszy. Ogółem do kapitału przedsiębiorstwa wpłynęło jeszcze 59 tys. litów.

Komisja znowu musiła wymierzyć kary za naruszenia publicznego obiegu papierów wartościowych. Za unikanie rejestracji akcji grzywną w wysokości 2 tys. litów został ukarany kierownik "Inakcja" ISA, natomiast za rozpoznanie niezarejestrowanych akcji 750 litów kary bezdnie musiał zapłacić dyrektor spółki akcyjnej "Taurus". Akcje "Satyry" nie będą już drukowane i sprzedawane w publicznym obiegu papierów wartościowych, spółka bowiem zreorganizowała się na ZSA, natomiast pakiet akcji "Litka-belius" stał się cięszys, na życzenie bowiem przedsiębiorstwa wyrejestrowano część jego akcji.

Część akcji Litewskiego Banku Rolnego, tj. należące do państwa uprzywilejowane akcje imienne bez prawa głosowania — ogółem 49220 sztuk — zarejestrowano na zwykłe akcje imienne z prawem głosowania.

### Na giełdzie pracy

### W kraju mamy ponad 100 tys. bezrobotnych

Według danych Litewskiej Giełdy Pracy, na dzień 1 marca br. w kraju zarejestrowano 100,8 tys. poszukujących pracy bezrobotnych obywateli i w porównaniu z danymi z 1 lutego liczba bezrobotnych wzrosła o 10,8 tys.

W miastach nie pracowało ponad 44 tys., w rejonach — 56,6 tys. osób. Wśród bezrobotnych 52,2 proc. stanowią kobiety, a 75,2 — robotnicy.

Poziom bezrobocie w kraju z 4,3 proc. na początku lutego wzrosło do 4,8 proc. pod koniec miesiąca. W miastach nie pracowało 3,7 proc., a w rejonach 6,2 proc. zdolnych do pracy mieszkańców kraju.

### W rejonie jezioriskim

### No poparcie drobnej przedsiębiorczości

Rada rejonu jezioriskiego zatwierdziła zgłoszony przez rejonową giełdę pracy program rozwoju drobnej przedsiębiorczości oraz ulgi dla zakładających własny interes.

Bezrobotnym, którzy chcą prowadzić własny interes, zgodnie z kierunkami rejonowej przedsiębiorczości na rok 1995, przyznane zostaną pewne ulgi. Cena patentu zostanie zmniejszona o 50 proc. na okres roku. Bezrobotnych, otrzymujących z giełdy pracy nieopreconowaną pożyczkę, postanowiono zwolnić w ciągu pierwszego roku produkcyjnego od części podatku dochodowego.

Pracodawcom, rozwijającym produkcję według priorytetowych kierunków rejonu, również będą przysługiwały ulgi. Pracodawcy po stworzeniu nowych miejsc pracy i zatrudnieniu ludzi z dodatkowymi gwarancjami zostaną zwolnieni od części podatku dochodowego, którą należało wpłacić do budżetu rejonowego: w ciągu pierwszego roku — 100 proc., w ciągu drugiego — 50 proc.

Priorytetowymi kierunkami przedsiębiorczości w rejonie są produkcja i przetwórstwo produktów rolnych, rozwój usług dla ludności, turystyki.

Bezrobotnym na rozwój działalności rocznie zamierza się udzielić 80 pożyczek (po 3000 Lt).

### Wystawa wędruje po Aukstocie

Kolejka prac malarskich, graficznych i tekstylnych ze zbiorów muzeum Wileńskiej Akademii Sztuk Pięknych od pół roku wędruje po Aukstocie. Do Jeziorska miesiąc temu przybyła z Rakiszek. W Muzeum Krajoznawczym w Jeziorsku odbyło się uroczyste zakończenie wystawy. Autorka kilimów Ramnė Gutauskaitė-Survilienė szerzej zapoznana z pracami własnymi i kolegów. Następnie zespół etnograficzny Akademii Sztuk Pięknych pod kierownictwem G. Žylosa odwiedził kilka miejsc w okolicach Świecian, Polagi i in.

Z Jeziorska wystawa powędrowała do rejonu uciańskiego.

Algirdas ZIBOLIS



Na ulicach Wilna patrolują eweli Litewskiej Akademii Wojskowej. Fot. G. Svitojus (ELTA)

### Wypadki i wpadki

Zgodnie z Informacją MSW RL w dniach 3-5 marca br. w republice dokonano 381 przestępstw, w tym było: 6 obrażeń ciała, 2 gwałty, 33 wypadki chuligańskie, 15 rabunków, 1 oszustwo, 303 kradzieże, w tym 36 kradzieży pojazdów. Znalaziono 20 wcześniej skradzionych wozów.

Zanotowano 21 wypadków ruchu drogowego, w których 3 osoby poniosły śmierć. Wydarzyło się 13 porażek, ofiar nie było. Znalaziono zwłoki 8 denatów. Wszczęto poszukiwanie 19 zaginionych osób. Zatrzymano 79 osób podejrzanych o popełnienie przestępstw.

### Napady rabunkowe

\* 3 marca br. o godz. 22.00 na ul. L. Giros w Wilnie grupa rabusiów odebrała S. Z. kurtkę.

\* 3 marca o godz. 23.00 w Wilnie na ul. Šaltkalvių grupa osobników przemocowała wsadziła B. A. do auta i zawiozła na ul. Broliu. Tu złożyliży zbilii ofiarę, zabierając kurtkę i dokumenty. Sprawców napadu rabunkowego ujęto.

\* 3 marca w nocy na ul. św. Stefana w Wilnie osobnik skradł skórzaną kurtkę i dokumenty obywat. Turcji A. Ch. Podejrzano zatrzymano.

\* 5 marca o godz. 15.00 na ul. Architektų w Wilnie 2 osobników pobiło D. L. i zrabowało kurtkę.

\* 5 marca w nocy ofiarą 2 nastąpił obywat. J. G., któremu odebrano kurtkę i dokumenty. Stało się to na ul. Fabijoniškių w Wilnie.

\* 3 marca o godz. 21.00 na Dworcu Autobusowym w Wilnie nieustalony osobnik przemocował wsadził A. S. do samochodu M-412 i zawiózł go do lasu w pobliżu ulic Birbinių — Dunojus. Tam czekała na nich taksówka — GAZ-24, z której wysiadło 2 mężczyźni. Pobili oni ofiarę i odebrali kurtkę, 270 DM i 70 litów.

\* 3 marca o godz. 22 min. 30 w Pogorach (rej. wileński) do kiosku W. M. weszło 2 uzbrojonych osobników. Zastraszili bronią właściciela kiosku i jego męża, przypominając konieczność pacienca "podatków".

\* 3 marca o godz. 22 min. 10 na Lipówce w Wilnie 5 osobników sterroryzowało pistoletem S. M. Pobiło go, zrabowało aparat fotograficzny i sztukę przednią szpary w jego wózie VAZ-2102.

**Łupem złodziei — zarodowe maciory, dolary i części zamienne samochodów**

\* 3 marca w nocy z fermy spółki rolnej we wsi Tarpušis (rej. trocki) skradziono 9 zarodowych macior i zarodowego knura. Straty wyniosły 11 640 litów.

\* 5 marca we wsi Zablocie (rej. wileński) po włamywaniu drzwi z kiosku

należącego do Ż. Ch. skradziono części zamienne do samochodów na ponad 11 tys. litów.

W dniach 3-4 marca z samochodem opel kadet należącym do A. R. w nie wyjaśnionych okolicznościach zginęło 1500 dolarów, audio kasy i lustro. Samochód był zaparkowany przy ul. Vilniaus 33 w Sołecznikach.

### Ofiary awarii

\* 3 marca o godz. 13 w Wilnie na ul. Narbuto samochód M-2137 prowadzony przez R. Č. na przejściu dla pieszych potrącił J. Seibutisa (ur. 1909 r.), który w szpitalu od urazów zmarł.

\* 5 marca o godz. 20 na 5 km drogi Sarokiszki-Jeziorsko (rej. jeziorski) wóz LAZ-92021, przy kierowniku kierownicy siedział L. L. potrącił śmiertelnie M. Nikiforowa (ur. 1955).

### Nieszczęśliwy wypadek

\* 5 marca o godz. 14 min. 45 z 3 piętra szpitala w Wilnie przy ul. Kau-no 7 wypadł i poniósł śmierć pacjent A. Galinis (ur. 1947).

### Pogórski oraz czynny dokonane

\* 3 marca o godz. 11.00 do szkoły średniej nr 46 w Wilnie przy ul. Justiniškių 43 zatelefonowała kobieta i oświadczyła, że wkrótce w budynku eksploduje bomba. Pogórka się nie potwierdziła.

\* 4 marca o godz. 21.00 — ostrzelało okno kuchenne mieszkanka R. S. przy ul. Žirmūnų 103-61 w Wilnie.

\* 5 marca o godz. 20 min. 40 w sali sportowej "Eily" w Wilnie przy ul. Kau-no znaleziono bojowy granat F-1.

\* 5 marca o godz. 21 min. 45 w mieszkaniu J. S. przy ul. Taikos 20-24 znaleziono nielegalnie przechowywany pistolet "CG haenel stul schmeissers patent" nr 99148 kaliber 6,5 mm.

### Znaleziono zwłoki noworodka

\* 5 marca o godz. 15 min. 40 na terenie budowanych w Wilnie w zbiegu ul. Ukmergės-Fabijoniškių garaży znaleziono zwłoki noworodka żeńskiej płci z pobitą głową.

Przygotowała Leonarda JURGIETIČIUS

### Echo publikacji

### Sprostowanie

"Kurier Wileński" w nr 44 w artykule "Brobny tego, co mamy" zamieścił niezgodną z prawdą informację: "Sekretarka frakcji polskiej powiadziła, że Płokszto nie ma

okręgu, dlatego jemu przyjmować ludzi nie trzeba". Nigdy nie było takiego nie mówiał, wszyscy natomiast spotykają się z ludźmi nieznanymi, są z okręgu, czy nie.

Danutu KRASNOWSKA, sekretarka frakcji Związku Polaków na Litwie

**Estonia**

**Wyniki wyborów bez niespodzianek**

(Dokończenie ze str. 1)

Zgodnie z wcześniejszymi oczekiwaniami, najwięcej mandatów w nowym parlamencie estońskim zdobył centrolewicowy sojusz wyborczy Partii Koalicyjnej i Związku Ludowego (PKZL), na którego czele stoją b. przewodniczący Estońskiej Rady Najwyższej Arnold Ruutel i b. premier Tiit Vahi. Ugrupowania te będą miały zapewne 42 mandaty, co oznacza, że nowy rząd estoński będzie musiał być rządem koalicyjnym. Prawdomożnymi partnerami koalicyjnymi PKZL są trzy ugrupowania: Partia Centrum, Partia Prawicowa, która powstawała w ub. r. w wyniku rozłamu rządzącej dotychczas partii "Ojczyzna" (Isamaa) oraz Partia Reform, kierowana przez Siima Kallasa, zwolennika terapii szokowej w gospodarce. Ta ostatnia zajęła drugie miejsce w wyborach, uzyskując prawdopodobnie 19 mandatów i pod względem programu jest — zdaniem obserwatorów

— najbliższa sojusznici Partii Koalicyjnej i Związku Ludowego. Jednakże, ze względu na ostry konflikt, który pojawił się w toku kampanii wyborczej między liderami obu ugrupowań, rozmowy dotyczące ewentualnej wspólnej koalicji mogą być trudne.

Jak jednak zaznaczył Vahi na konferencji prasowej, Partia Reform to nie tylko "jedna osoba", dając tym samym do zrozumienia, że współpraca między dwoma najliczniej reprezentowanymi w parlamencie ugrupowaniami nie jest wykluczona. Jednocześnie dość stanowczo próbował się odciąć od oskarżeń o lewicowość przyszłego rządu, którego będzie prawdopodobnie szefem. Po raz kolejny przypomniął, że to właśnie on będąc premierem w roku 1992 uwolnił ceny i handel zagranicę, wprowadził zamiast rubla estońską koronę i stworzył Estońską Agencję Prywatyzacyjną. Podkreślił, że Mart Laar, który objął po nim fotel premiera, kontynuował reformy rynkowe zapoczątkowane przez niego.

Zdaniem Vahiego, jeśli prawicowa Partia Reform będzie chciała wejść w skład rządu twornego przez sojusz PKZL, będzie musiała zrobić pewien zwrot w stronę centrum i częściowo zmodyfikować swój program w kierunku zwiększenia gwarancji socjalnych. Zwycięzcy niedzielných wyborów zamierzają bowiem pchnąć Estonię w kierunku "społecznie zorientowanej gospodarki rynkowej", podobnej do tej, która istnieje w Niemczech. Ponadto znacznie więcej uwagi niż dotychczasowe rządy, zamierzają poświęcić rolnictwu, jego reformie. Zdaniem rządzącej dotychczas "Ojczyzny", rolnictwo jest bezperspektywiczne i nie należy je popierać. Sojusz partii koalicyjnych Związku Ludowego uważa, iż jest to wielki błąd, gdyż estońskie rolnictwo wymaga reformy. "Więć powinna nas wyzywać, a my powinniśmy rolnikom pomóc sprzedawać ich produkty — mówi Vahi. Naturalnie Estonię nie stać na dotowanie rolnictwa.

Można jednak przyznać rolnikom ulgi podatkowe i ulgowe kredyty, po to, by ożsłonił gospodarz na wsi nie ustala i by ludzko nie musiel żyć z zasłuki".

Do prospektownej orientacji przyszłego rządu Vahi nie będzie musiał przekonywać innego ewentualnego koalicjanta — Partii Centrum. Będzie musiał raczej nakłonić do tego, by — swym programie niektóre zasady funkcjonowania wielkiego rynku.

Sądząc z tego, że w sojuszu Partii Koalicyjnej i Związku Ludowego przeważa skrzydło gra Vahi a nie Arnold Ruutel uważany za polityka bardziej lewicowego, należy przypuszczać, że nowy rząd Estonii — jeśli stworzy go Vahi — nie pójdzie zbyt na lewo, przeciwnie to, co musiałby zrobić chyba każdy rząd w obecnej sytuacji społeczno-gospodarczej Estonii: więcej uwagi poświęcić tym grupom społecznym, które ponoszą największe ciężary reform rynkowych.

**ONZ**

**Szczyt poświęcony problemom rozwoju społecznego**

(Dokończenie ze str. 1)

Ghali podkreślił "pilną potrzebę zawarcia nowej umowy społecznej w skali planety" i przypomniał, że Powszechna Deklaracja Praw Człowieka z 1948 r. "uroczyście wyrażała wymiar socjalny" tych praw.

W swym przemówieniu sekretarz generalny oświadczył, że odpowiedzialność za "prowadzenie dynamicznej polityki socjalnej" spoczywa w pierwszym rzędzie na państwach. Dodał, że pogłębiające się nierówności i przywileje wąskich grup społecznych grożą niepokojami lub wybuchami o nieprzewidywalnych konsekwencjach.

Ghali wezwał do skoordynowanej akcji w skali międzynarodowej m. in. poprzez mobilizację organizacji pozarządowych oraz "wykorzystanie potencjału integracyjnego" prywatnych przedsiębiorstw i inwestorów. Zwrócił uwagę na "nierozwalny związek" między propagowaniem rozwoju społecznego i zachowaniem pokoju. Sekretarz generalny nakreślił trzy cele przed uczestnikami szczytu: ochrona jednostki, propagowanie integracji społecznej i zachowanie pokoju społecznego.

Obserwatorzy podkreślają, że sekretarz generalny nie wspominał w swym przemówieniu o najbardziej drażliwych sprawach pomocy zagranicznej i redukcji długu państw rozwijających się. Wiele krajów rozwiniętych, w tym Stany Zjednoczone, dało jasno do zrozumienia, że nie zaciągają na szczyście żadnych jednoznacznych zobowiązań w tych kwestiach, chociaż będą one przedmiotem dyskusji.

W tej sytuacji po wynikach obrad nie należy spodziewać się niczego poza ogólnymi zobowiązaniami na rzecz walki z najbardziej dotkliwymi problemami społecznymi.

Obrady kopenhaskiego szczytu są jednym z głównych punktów tegorocznych obchodów 50 rocznicy powstania ONZ.

**Włochy**

**Mafia chciała ukarać papieża**

Sędzia śledczy z Florencji Pierluigi Vigna uważa, że podłożenie ładunków wybuchowych w dwóch kościołach Rzymu latem 1993 roku było dziełem mafii, która chciała w ten sposób zemścić się na papieżu za to, że ją publicznie potępił.

W maju 1993 r. podczas wizyty na Sytylii Jan Paweł II potępił mafię i nazwał ją "szatanem", a ludzi, którzy zginęli z jej ręki — "męczennikami".

Według sędziego, który ogłosił wyniki swych badań przynajmniej dwa zamachy bombowe dokonane wkrótce po wizycie papieża na Sytylii były dziełem mafii. Chodzi tu o eksplozję w kościele San Giorgio al Velabro i w katedrze św. Jana na Lateranie. Ta ostatnia świątynia jest kościołem katedralnym papieża jako biskupa Rzymu. Eksplozje ładunków wybuchowych spowodowały poważne straty materialne.

**Moldawia**

**Gagauska mniejszość raczej za autonomią**

Mniejszość gagauska w Moldawii prawdopodobnie dała w niedziele pozytywną odpowiedź na pytanie postawione w referendum — czy jest za autonomią swego regionu Gagauz. Jeri w Moldawii. Również inni mieszkańcy tego regionu opowiedzieli się za autonomią.

Wyznaczył prawosławie moldawskie Gagauzi są zaliczani do ludów tureckich. Ich kraj leży na południu Moldawii i liczy 153 tys. mieszkańców. W grudniu ubiegłego roku Moldawia zgodziła się na autonomię tego regionu.

Pierwsze wyniki mówią o dużej frekwencji w czasie referendum. W 1990 roku doszło do krwawych starć między Gagauzami, a siłami moldawskimi po jednostronnym proklamowaniu Republiki Gagauskiej. Podobnie jak w przypadku Nadniestrza, również ten region obawiał się przyłączenia Moldawii do Rumunii. Jednak w porównaniu z wojną w Nadniestrzu konflikt gagauski zakończył się minimalnymi ofiarami.

Zdaniem gagauskich przywódców, obszar objęty autonomią powinien obejmować 2 tys. kilometrów kwadratowych. Jeszcze w tym roku planuje się przeprowadzenie wyborów do miejscowych władz.

**Rosja**

**Moskwa pożegnała Władysława Listjewa**



**W sobotę Moskwa żegnała się z jednym z najpopularniejszych rosyjskich dziennikarzy telewizyjnych Władysławem Listjewem, zamordowanym w śróde przez nieznanymi sprawców.**

Już kilka godzin przed pogrzebem przed dwiema bramami Cmentarza Wagańkowskiego zebrali się kilkadziesiąt tysięcy moskwiów, aby złożyć hołd pamięci dziennikarza. Na prośbę wdowy, w samej ceremonii pogrzebu brali udział tylko najbliżsi — rodzina, przyjaciele, koledzy z pracy. Pożegnania się z Listjewem przybyli także przedstawiciele najwyższych władz Rosji — pierwszy wicepremier Oleg Soskowiec, szef administracji prezydenta Jelcyna Siergiej Fiałow, mer Moskwy Jurij Łuzkow i praktycznie cały świat artystyczny Moskwy.

Rano, tylko z udziałem rodziny i przyjaciół, odprawiono mszę żałobną w cerkwi Wniebowstąpienia. Mszę celebrował metropolita Wołokołamski i Juriewski, Piliirim. Ok. godz. 14 żałobny orszak, liczący ok. najmniej sto samochodów, przybył na Cmentarz Wagańkowski. Przejedźdżając karawan z ciałem Listjewa ludzie zasypywali kwiatami.

Zgodnie z życzeniem najbliższych, sam pogrzeb był bardzo krótki, przemówienia — nieliczne i lakoniczne. Wicepremier Oleg Soskowiec nazwał zaobojstwo Listjewa "barbarzyństwem, zrodzonym przez złe sily, które chcą zastraszyć naród". Mer Moskwy Jurij Łuzkow powiedział: "Listjew był nie tylko ułatowanym dziennikarzem. Dla wielu ludzi był przyjacielem, członkiem ich rodzin, który przychodził do ich

domów i spókojnie, z dobrą mądrością tłumaczył naszą skomplikowaną rzeczywistość".

Po modach prawosławnej księdza trumnie opuszczonego do grobu Władysława Listjewa został pochowany obok miejsca, gdzie spoczywał Władimir Wysocki.

Ludzie, uprzedzeni przez pilnych cych porządku milicjantów, że wstęp na cmentarz podczas pogrzebu zostanie nie zamknięty, cierpliwie i w milczeniu oczekiwali godzinami na zakończenie żałobnej ceremonii, aby przejść podziękować obok mogiły i złożyć kwiaty.

Nad mogiłą Listjewa w ciągu półtoręj godziny wyrósł kopiec żywych kwiatów.

**NA ZDJĘCIU: msza żałobna w cerkwi Wniebowstąpienia.**  
Fot. EPA-ELTA

**Dymisje prokuratora i szefa milicji Moskwy**

**Pełniący obowiązki prokuratora generalnego Rosji Aleksiej Iljuzenko odwołał w poniedziałek Giennadija Ponomariowa ze stanowiska prokuratora Moskwy.**

Dymisję Ponomariowa, a także szefa moskiewskiego urzędu spraw wewnętrznych Władimira Pankratowa zapowiedział 2 marca prezydent Jelcyń w związku z zaobojstwem znanego dziennikarza telewizyjnego Władysława Listjewa. Prezydent Rosji zarzucił kierownictwu moskiewskich służb ochrony porządku publicznego pasywność i nieudolność w walce z mafią, korupcją i przestępczością.

49-letni Giennadij Ponomariow pełnił funkcję prokuratora Moskwy od 1989 roku. W 1993 r. był jednym z kan-

dydatów na stanowisko prokuratora generalnego Rosji.

Ponomariow cieszy się opinią rzetelnego niezależnego prokuratora. W 1993 r. z jego inicjatywy wszczęto postępowanie karne w sprawie sfalszowania dokumentów, obciążających b. wiceprezydenta Rosji Aleksandra Ruckoja. Od tego momentu między Ponomariowem a p.o. prokuratora generalnego Rosji Aleksiejem Iljuzenko (który przedstawił dokument w sprawie rzekomych dok Ruckoja w bankach zagranicznych)

utrzymywały się napięte stosunki i odwołania moskiewskiego prokuratora oczekiwano już w ub.r.

Burmistrz Moskwy Jurij Łuzkow przechręć dymisji Ponomariowa i Listjewa, ze zrezygnuje ze swego stanowiska wraz z odwołaniem moskiewskiego prokuratora i szefa stołecznego urzędu spraw wewnętrznych.

Dymisję szefa moskiewskiego urzędu spraw wewnętrznych generalnego Władimira Pankratowa podpisał 4 marca minister spraw wewnętrznych Rosji Jerki Jotin.

Generał Władimir Pankratow był szefem moskiewskiej milicji od listopada da 1992 r.

## Polska ma nowy rząd

W głosowaniu za powołaniem rządu Józefa Oleksy opowiedzieli się 272 posłów — 159 z SLD, 109 z PSL, 3 z PPS i 1 poseł Koła Parlamentarnej Nowa Demokracja.

Przeciwko wyborowi było 99 posłów — 54 z UW, 20 z UP, 14 z KPN, 4 z BBWR, 4 z PSL i 3 z Koła Republikańskiego. 13 posłów z UP, BBWR i Koła Mniejszości Niemieckiej — wstrzymało się od głosu.

Oleksy jest siódmym premierem od 1989 r., a jego rząd — szóstym (obrotownie premierem był Waldemar Pawlak).  
Głosowanie poprzedziła kilkugodzinna debata nad expose i składem rządu, w której przemawiali 28 posłów z klubów i kół parlamentarnych, a także mówcy indywidualni. Po tej debacie Józef Oleksy powiedział, że w ciągu miesiąca rząd przedstawi publicznie kalendarz proponowanych zmian i zastrzeżeń się zarazem, iż nie wie, ile czasu będzie mu dane na realizację wszystkich punktów programu rządowego.

Oto skład rządu Józefa Oleksy: Aleksander Łuczak — wicepremier i przewodniczący KBN; Grzegorz Kołodko — wicepremier i minister finansów; Roman Jagliński — wicepremier i minister rolnictwa i gospodarki żywnościowej; Ryszard Czarzy — minister edukacji narodowej; Barbara Błida — minister gospodarki przestrzennej i budownictwa; Katarzyna Dejneka — minister kultury i sztuki; Andrzej Zieliński — minister łączności; Zbigniew Okoński — minister obrony narodowej; Stanisław Zaleski — minister ochrony środowiska, zasobów naturalnych i leśnictwa; Leszek Miller — minister pracy i polityki społecznej; Wiesław Kaczmarek — minister przekształceń własnościowych; Klemens Ścierny — minister przemysłu i handlu; Jerzy Jaskiernia — minister spraw wewnętrznych; Andrzej Milczanowski — minister spraw wewnętrznych; Władysław Bartoszewski — minister spraw zagranicznych; Bogusław Władysław — minister transportu i gospodarki morskiej; Jacek Buchacz — minister spraw gospodarczych z zagranicą; Jacek Żochowski — minister zdrowia i opieki społecznej; Mirosław Pietrewicz — szef CUP; Marek Borowski — szef URM.

## Rząd ekonomistów, profesorów, czterdziestolatków

Przeciętny wiek w rządzie Józefa Oleksy wynosi 51 lat — najwięcej jest w nim bezpartyjnych, profesorów, czterdziestolatków z wykształceniem ekonomicznym.

W 21-osobowym gabinecie jest 11 czterdziestolatków (między 40 a 50 rukiem życia), 6 pięćdziesięciolatków i 2 siedemdziesięciolatków. Jeden minister nie osiągnął 40. a jeden przekroczył 60. rok życia. Najmłodszym członkiem rządu jest 37-letni minister przekształceń własnościowych Wiesław Kaczmarek, najstarszym — 73-letni minister spraw zagranicznych Władysław Bartoszewski.

7 członków rządu ma tytuły profesorskie. Premier i 6 ministrów przypominają się wykształceniem ekonomicznym. Zasiada też w rządzie 3 historyków, po 2 prawników, historyków i absolwentów studiów rolniczych.

9 członków rządu jest bezpartyjnych, zaś pozostali (po 6) są członkami PSL i SDRP.

Jedyną kobietą w składzie gabinetu jest Barbara Błida — minister budownictwa.

## Józef Oleksy — prezes RM RP

Józef Oleksy urodził się w 1946 r. w Nowym Sączu. Doktor nauk ekonomicznych, absolwent Wydziału Handlu Zagranicznego Szkoły Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie. Był działaczem Zrzeszenia Studentów Polskich, redaktorem i przewodniczącym Ogólnopolskiego Związku Niemieckich w Polsce na Sejmie od czerwca 1989 r. Od października 1993 r. — marszałek Sejmu. Członek PZPR (1968 — 1990); sekretarz Komitetu Uczelnianego PZPR w SGPS; powołano do pracy w Wydziale Pracy Ideowo-Wychowawczej KC PZPR (od 1977 r.); sekretarz KC PZPR w KC PZPR; kierownik Biura Centralnego Komisji Rewizyjnej PZPR (1998-1990). I sekretarz KW PZPR w Białej Podlaskiej. Uczestniczył w rozmowach "okrągłego stołu". Pełnił funkcję członka Rady Ministrów — ministra ds. współpracy z związkami zawodowymi w rządzie Mieczysława Rakowski.

## Józef Zych — marszałek Sejmu RP

Józef Zych urodzony w 1938 r. w Gieraltowie, w woj. rzeszowskim. Absolwent Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu; jest doktorem nauk prawnych (1976). Poseł na Sejm od 1985 r. z okręgu Zielona Góra. Od listopada 1991 r. — wicemarszałek Sejmu. Ponownie wybrany na tę funkcję w październiku 1993 r. 3 marca 1995 r. — wybrany na marszałka Sejmu.

Pracę zawodową rozpoczął w PZU w 1962 r. Jednocześnie pracował jako radca prawniczy w wojewódzkim Związku Kółek Rolniczych oraz w Zielonogórskim Zakładach Górniczo-Gazu i Nafty. Przez wiele lat prezes Krajowej Rady Radców Prawnych.

## Władysław Bartoszewski — minister spraw zagranicznych

Prof. Władysław Bartoszewski urodził się w 1922 r. w Warszawie; jest pierwszym i historykiem dziejów najnowszo-światowych i polsko-żydowski. Od 1982 r. — ambasador w Wiedniu. Wykładał i pęchomocny RP w

świata", od 1991 r. jest honorowym obywatelem Izraela. Od 1942 r. w AK; brał udział w Powstaniu Warszawskim. Po wojnie był współpracownikiem Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. Przez krótki czas pracował jako wolny dziennikarz, związany z mikołajczyzkowskim PSL. Prześladowany przez reżim komunistyczny i skazany pod zarzutem szpiegostwa (wziny 6,5 roku: 1946-48 i 1949-54). Zrehabilitowany w 1955 r. Internowany od 13 grudnia 1981 r. do 28 kwietnia 1982 r.

## Demokratyczne i wolnorynkowe procesy są nieodwracalne

Polska potrzebuje sprawnego i skutecznego rządu — powiedział premier Józef Oleksy na wstępie sejmowego expose. Trzeba bez straty czasu — podkreślił — realizować program poparty przez obywateli w wyborach 19 września 1993 r. Zdaniem Oleksy, ten program cieszy się nadal społecznym poparciem.

Oleksy zadeklarował wolę takiego kierowania rządem, by cieszył się on zaufaniem nie tylko koalicji SLD-PSL. Zapowiedział, że będzie "wymagający i stanowczy", chodzi bowiem o rządzenie nie tylko dla koalicji, ale w interesie całego społeczeństwa. Oleksy zamierza "pilnie i rozumnie" uswać to wszystko, co było przedmiotem uzasadnionej krytyki poprzedniego gabinetu.

Koalicja PSL-SLD — powiedział premier — potwierdza, że demokratyczne i wolnorynkowe procesy w Polsce są nieodwracalne. Swoją rolę w rozwoju kraju mają wszystkie rządy z okresu ostatnich 5 lat, w tym rząd Waldemara Pawlaka — stwierdził Oleksy.

Józef Oleksy zadeklarował otwartość oraz wolę dialogu i współpracy z opozycją. Opowiedział się także za partnerską współpracą z prezydentem w imię dobra Rzeczypospolitej.

W zależności od tego jak ułożą się nasze stosunki, będą one służyć albo polskiej racji stanu, albo zryżym i niepotrzebnym konfliktom na gorze — mówił Oleksy, zaznaczając, że od tego zależy również obraz Polski w świecie i powodzenie reform.

Podkreślił, że perspektywą, której rząd chce podporządkować działania, nie są te i kolejne wybory, lecz obecne i następne pokolenia. To jest nasza oferta współpracy — stwierdził.

Zadeklarował, że jego rząd będzie spełniał oczekiwania społeczeństwa, do których zaliczył m.in. potrzebę bezpieczeństwa, wzrostu gospodarczego,

go, współpracy między organami władzy dla dobra obywateli, a nie rywalizacji o ich względy oraz realizacji konstytucyjnego kalendarza.

W części poświęconej polityce zagranicznej nowego rządu J. Oleksy powiedział: Naszym celem będzie suwerenność, niepodległość i integralność Polski. Wyrażamy zdecydowaną wolę pełnej integracji z Unią Europejską i NATO oraz wykorzystania możliwości wynikających z realizacji programu Partnerstwa dla Pokoju.

Chcąc jasno i dobitnie zadeklarować, że naszym zamiarem jest kontynuowanie strategicznej linii polityki zagranicznej zdefiniowanej po zerwaniu muru berlińskiego i zakończeniu "zimnej wojny". Linii europejskiej i atlantyckiej oraz dążenia do przyjaznych stosunków wielostronnych i dwustronnych. Strategia ta nie jest własnością takiej lub innej koalicji czy ugrupowania politycznego. Jest ona wyborem naszego społeczeństwa, co stanowi o jej sile.

Członkostwo Polski w Unii Europejskiej, Unii Zachodnioeuropejskiej i NATO rozumiemy jako część poszerzenia strefy bezpieczeństwa i stabilności. Skierowane ku nim nasze aspiracje nie są wymierzone przeciw żadnemu innemu państwu.

W podobnych kategoriach traktować zamierzamy opracowanie i wypełnienie treścią programu współpracy z państwami sąsiadującymi oraz umacnianie współpracy w regionie Europy Środkowo-Wschodniej i Bałtyku. Dobrze stosunki i wzajemnie korzystna współpraca ze wszystkimi



sąsiadami już dziś stanowią podstawą gwarancję dla naszej suwerenności, dla politycznego i gospodarczego ustytuowania Polski. Są wielkim osiągnięciem naszego narodu i ważnym wkładem, jaki wnosimy w budowę nowego porządku europejskiego.

Szczególną troskę nadajemy rozwojowi stosunków politycznych, gospodarczych i kulturalnych ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki i Rosją.

Wśród naszych priorytetów stawiamy skuteczne wsparcie Polaków, żyjących za granicą w zabezpieczeniu ich praw i kontaktów z Ojczyzną.

Duże znaczenie nadamy realizacji zobowiązań rozbrojeniu oraz udziałowi Polski w budowaniu zaufania i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Pamiętać będziemy przy tym, że dobre stosunki z zagranicą i międzynarodowa pozycja Polski determinowana jest przez stabilność, poziom rozwoju i współdziałanie wewnątrz kraju.

NA ZDJĘCIU: Józef Oleksy.

## Komisja Łączności z Polakami za Granicą zaakceptowała sześcioro MSZ i MSW

Sejmowa Komisja Łączności z Polakami za Granicą zaakceptowała jednogłośnie kandydaturę Władysława Bartoszewskiego na stanowisko ministra spraw zagranicznych.

Odpowiadając na pytania członków komisji, prof. Bartoszewski wyraził opinię, że MSZ powinno odegrać istotną rolę w integrowaniu Polonii, m.in. poprzez skoordynowanie działalności organizacji polonijnych oraz instytucji zajmujących się sprawami Polaków za granicą, pobudzenie Polonii do działania i zblizanie bogatej Polonii z Zachodu z Polakami mieszkającymi na terenie b. ZSRR.

Odnosząc się do kwestii repatriacji Polaków z terenu b. ZSRR prof. Bartoszewski podkreślił, że państwo nie może w tym przypadku stosować "taktiki chowania głowy w piasek". Jego zdaniem, należy odroczyć zadeklarować wolę przyjęcia repatriantów oraz zakreślić czasowe i finansowe ramy udzielanej im pomocy.

Władysław Bartoszewski dość krytycznie ocenił dotychczasową politykę mianowania dyplomatów stosowaną przez MSZ. Jego zdaniem, niektóre osoby wysłane do zagranicznych placówek dyplomatycznych dobrane były przypadkowo i według niezrozumiałych kryteriów.

\*\*\*

Sejmowa Komisja Łączności z Polakami za Granicą również zaakceptowała jednogłośnie kandydaturę Andrzeja Milczanowskiego na stanowisko ministra spraw wewnętrznych.

Pytany podczas przesłuchania o prawną sytuację Polaków posiadających drugie obywatelstwo, Milczanowski przypomniał, że choć polskie prawo nie dopuszcza tzw. podwójnego obywatelstwa, to w praktyce sytuacja taka jest tolerowana i nie nie wskazuje na to, by w ciągu najbliższych 3 lat ulegała zmianie. Wyraził jednak opinię, że wobec Polaków posiadających drugie obywatelstwo powinny być stosowane ograniczenia w dostępie do tajemnicy państwowej, w zajmowaniu niektórych stanowisk oraz zakaz służby w obcej armii.

Milczanowski wyraził przekonanie, że MSW powinno odgrywać znacznie większą rolę w kształtowaniu polityki wobec mniejszości narodowych; jego zdaniem przemawia za tym duża wiedza, jaką posiadają na ten temat pracownicy resortu.

Pytany o zasadność repatriacji Polaków z b. ZSRR Milczanowski uznał, że jest ona konieczna, ale powinna być ograniczona możliwościami budżetu państwa.

## "Sami musimy działać aktywniej"

— Znany jest Pan jako pisarz. Może opowie Pan coś nieco o sobie, o swej twórczości?

— Prowadzę z moich książek ukazała się w 1968 r., ogółem wydało 20 książek. Pisałem o ludziach, których spotkało nieszczęście, o pokuziwnianich swego miejsca w życiu, o wszystkim co nas, ludzi, boli i cieszy. W moim twórczym dorobku są także wiersze, opowiadania, publicystyka itp.

— Od kiedy zajmuje Pan kierownictwo stanowisko w Radzie? Czy jest czas na twórczość?

— U schyłku istnienia ZSRR, w naszym kraju jako pierwszy, rozpoczął się ruch na rzecz ludzi niepełnosprawnych. Zaszła potrzeba utworzenia większego stowarzyszenia, które by obejmowało ludzi niewidomych, głuchych, z fizycznymi urazami itp. W 1988 zostało utworzone Stowarzyszenie Inwalidów Litwy, którego przewodniczącym byłem 5 lat. Potem jednak doszliśmy do wniosku, że powinniśmy działać inaczej, aktywniej. Od władzy, właściwie, nie można wiele oczekiwać, chociaż nie wiele powieździeć, że ona w ogóle nie robi dla ludzi niepełnosprawnych. Ale postanowiliśmy więcej działać sami. Należało usystematyzować naszą pracę, a nie oczekiwać biernie na to, co ktoś ofiaruje. Powstała Rada "przymocowana" do Rządu, na przewodniczącą której znów wybrano mnie. Współpracuję też z nami naukowcy, medycy, pracownicy socjalni. Do Rady wchodzi 25 ludzi.

Rozmowa z przewodniczącym Rady do spraw inwalidów Litwy przy rządzie Republiki Litewskiej Jonasem MACIUCHEVICIUSEM

Naszym celem jest pomóc ludzi niepełnosprawnych do pełnowartościowego życia.

Pracy jest dużo. Mój dzień rozpoczyna się o 10z rana, a kończy się o 19. Potem dopiero mogę iść do domu. Na pisanie nie pozostaje sił i czasu. Na razie...

— W skład Rady wchodzi po 2 przedstawicieli Związku Ludzi Niewidomych i Słabowidzących Litwy, Litewskiego Stowarzyszenia Głuchoniewidomych, Stowarzyszenia Inwalidów Litwy, Litewskiej Wspólnoty opiekun nad ludźmi z naruszeniem intelektu "Viltis" i Litewskiego Komitetu Paraliimpickiego. Dlaczego tylko z tych 5 organizacji dobrze mających się za koci rządowego budżetu?

— Przede wszystkim, są one największe. Mają też opracowane systemy działalności. Myślę, że droga otwarta jest również dla innych organizacji, które będą miały swoje programy.

— Ile (procentowo) pieniędzy z funduszu inwalidów i Rady wykorzystano na programy niezależnych organizacji, klubów, które nie weszły w skład tej piątki?

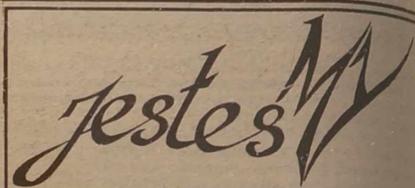
— Rada finansuje programy, a nie, powiedzmy, jakiś klub lub stowarzyszenie, o ile są pieniądze, bo np. w danej chwili nie mamy nich. Wkrótce ministerstwo finansów po-

winno wydzielić nam około 50 proc. należnych środków. Programów mamy немало. Np. program niedawno powstałej asocjacji ludzi z urazami kręgosłupa, wspólny program z ministerstwem budownictwa i urbanistyki, polegający na wprowadzeniu zmian w konstrukcji domów, które muszą być budowane z myślą o inwalidach oraz dużo innych programów, w tym realizowanych wspólnie z USA, Danią, Szwajcarią.

— Czy osoby niepełnosprawne mogą się zwracać prywatnie po finansową pomoc do Rady? Jeżeli tak, to ile takich próśb w 1994 r. zostało spełnionych?

— Mogą się zwracać po taką pomoc w tym wypadku, jeśli program, na który dają środki, będzie służył wszystkim niepełnosprawnym. W 1994 r. mieliśmy taki jeden wypadek. W Kłajpedzie buduje się prywatny szpital. Będą tam pracowali medycy o szczególnie wysokich kwalifikacjach i będą robili operacje dotąd na Litwie nie wykonywane. Wg rekomendacji ministerstwa zdrowia wyznaczono 150 tys. Lt na budowę, z tym, że została zawarta umowa, na podstawie której na tę sumę zostaną wykonane operacje ludziom głuchym.

— Zadaniem Rady jest przedstawienie rządowi RL ministerstw i innym resortom swych propozycji. Jak są rozwiązywane problemy inwalidów? Które z takich przedstawionych problemów



może Pan wyszczególnić jako już rozwiązane?

— Teoretycznie mamy rozwiązany problem przystosowania środowiska (np. specjalne rekonstrukcje domów). Z praktycznych osiągnięć można wymienić m.in., to że po ukazaniu się nowej ustawy emerytalnej wnieśliśmy swoje poprawki, które zostały przyjęte. Dotyczyły one otrzymywania emerytury przez pracującą osobę niepełnosprawna. To w wyniku naszej ingerencji organizacje osób niepełnosprawnych i inwalidów nie placują PVM. Inwalidzi mają też ulgi w placeniu czynszu.

W tym roku zostanie wprowadzony w życie system "Transport do domów", tzn. będą specjalne pojazdy, z których mogą korzystać ludzie mający trudności z poruszaniem się. Kompensacje za samochody dla inwalidów, oraz niektóre wszystkie inne sprawy — to nasza praca.

— Pana zdaniem, najważniejszy krok, który rząd RL w stronę inwalidów, to...

— Kroków tych jest dużo, rzecz w tym, że nie zawsze są one zauważalne. Gdy wszystkie poczyny zlewają się w jeden system, wtedy dopiero widać się, że zrobiono немало. Oprócz wyżej wspomnianych ulg i kompensacji warto powiedzieć, że w Santaryszkach mamy Centrum rehabilitacyjne, tak jak i w Olicie, Połacie, Likėnai.

A taki krok, jak ogłoszenie roku 1996 — Rokiem Inwalidów Litwy, też dużo znaczy.

Oczywiście, nie wszystko jest tak, jakbyśmy musieli być. Wiadomo, że brak pieniędzy i nie tu nie można trobić.

— Co Pan odczuwał, gdy zetknął się z problemami inwalidów Litwy, które od dawna są rozwiązane w cywilizowanych państwach. Kto jest winien, że te problemy wciąż są?

— Gdy się zetknęłam z tym, wszystko wyglądało fatalnie. Jak

było za czasów władzy radzieckiej? Inwalidzie dostawali jakąś taką zapomogę i na tym konie. Nie chciano o nim nic więcej wiedzieć. Żadnej integracji, rehabilitacji, itd.

Należało najpierw zmienić pogląd społeczeństwa na inwalidów, a to jest bardzo trudne. Widać, że ostatnio mentalność ludzi się zmienia. Nie boimy się obcować z osobami niepełnosprawnymi, to cieszy.

Jeżeli wcześniej władza radziecka winna była w braku troski o inwalidów, teraz winny jest wywołany stan gospodarczy kraju, sytuacja polityczna i polityka socjalna. Gospodarka — no bo wszystko drogie, polityka — można powiedzieć, że Sejm, rząd ministerstwa, urzędnicy są zajęci przeważnie innymi problemami. Poza tym potrzeba nam więcej, stymulacji humanizmu, kultury duchowej.

Teraz jest moda na wyszukanie winnych. Kto wie, może i my sami jesteśmy w czymś winni.

— Czy łatwo dać się "zwycięstwu" na rzecz inwalidów?

— Za każdym razem jest to walka. Nawet jakiegoś małego trzeba "wywalczyć", dotrzeć do potrzebnych ludzi, tłumaczyć, rozmawiać.

— Czy czasem nie nawiedza Pana myśl, że pańska twórczość jest bardziej potrzebna ludziom, niż działalność społeczną, która odbiera dużo czasu i sił twórczych?

— Nawiedzają i dość często. Chciałbym odejść ze swego stanowiska, ale bez większej skromności, nie widzę na razie nikogo na swoje miejsce. Za każdym razem, gdy chce zrezygnować, namawiają mnie kochający bym został. Ale myślę, że po prostu weszliśmy w sprawy i nie chce sobie radzić.

— Dziękuję Panu za rozmowę i życząc pomyślności w działalności oraz twórczości.

Irena LJTWIŃ,  
Mieczysław PALEWICZ

## TANI SPRZĘT DLA DZIECI INWALIDÓW

### Wózki inwalidzkie specjalnego wzornictwa

Grupa pracowników międzynarodowej organizacji charytatywnej "Motivation" odwiedziła towarzystwo opieki nad ludźmi z naruszeniem intelektu "Viltis". Zespół projektantów i lekarzy tej organizacji zajmuje się wzornictwem tanich wózków inwalidzkich. Wózki są produkowane w krajach, dla których je zaprojektowano i do wytworzenia wykorzystuje się materiały miejscowe, więc cena tych wózków jest znacznie niższa od importowanych. "Motivation" zrealizowała już swoje projekty w Polsce, Kambodży, Indonezji, Rumunii. W każdym kraju projektowano wózek odmiennego wzoru. Na przykład, z uwzględnieniem warunków Kambodży stworzono statyczny trójkołowy wózek inwalidzki; na wózek inwalidzki wyprodukowany dla Polski można jeździć po schodach, jest to model lekkiej, składanej, mobilny. Projekt "Motivation" jest realizowany również w Rosji, gdzie znajduje się blisko 65 tys. dzieci, cierpiących na paraliż cerybralny, większość z nich potrzebuje tych wózków.

"Motivation" nawiązała kontakty z Litwą kilka lat temu dzięki australijskiej Litwinie Diane Balutytė i jej koleżance C. Inwood. Obecnie przybyli na Litwę przedstawiciele tej organizacji międzynarodowej, zainteresowali się możliwością produkcji krzesła i wózków ze szkłki i aluminium dla dzieci, cierpiących na porażenie cerybralne. Takie dzieci wymagają specjalnych krzesła i wózków, ponieważ postawa ich jest niestabilna, ciało często kręci się przy wychyleniu. Kosztowne wózki z importu zupełnie nie nadają się dla cierpiących na tę chorobę, jest to po prostu środek lokomocji. Opracowane przez projektantów "Motivation" wózki i fotele użyłybyby losowi tym dzieciom — mogłyby same siedzieć przy stole (obecnie nie mogą tego robić bez czyjejś pomocy), same poruszałyby się w wózku zarówno na sali, jak i na ulicy, stałyby się bardziej samodzielne. Na wiosnę fizjoterapeuta C. Inwood z Australii i inżynier Christian Isp z Rumunii zamierzają przyjechać na Litwę i przystąpić do pracy. Produkcją

wózków zajmie się zakład "Puntukas". Przedstawiciele "Motivation" przyszkolą pracowników wytwarzania wózków przystosowanych indywidualnie do każdego pacjenta, pomogą we wdrożeniu systemu tej produkcji, utworzą zespół na Litwie, który zdoła dalej doskonalić ten projekt. Dzieciom wózki inwalidzkie będą sprzedawane poprzez Litewski Rehabilitacyjny Ośrodek Inwalidzkiego Sprzętu Koregującego, który finansuje produkcję. Pracownicy "Motivation" będą też szkolili ludzi w zakresie eksploatacji wózków inwalidzkich, zasad prawidłowej rehabilitacji. Na Litwie przedstawiciele organizacji "Motivation" z łatwością znaleźli sympatyków, którzy poparli tę ideę. Dewiza organizacji, brzmi: "Ludzie z upośledzeniami fizycznymi mogą pracować". Dlatego w warsztatach tej organizacji, w różnych krajach, pracują ludzie, którzy sami korzystają z wózków inwalidzkich. W przyszłości, zapewne, będą produkowane wygodne wózki inwalidzkie również dla dorosłych.

### Co nas boli...

### Kto przyjmie niepełnosprawną?

#### Szanowna Redakcjo!

Jestem stałą czytelniczką "Kuriera Wileńskiego", ale piszę po rosyjsku, a właściwie piszę Wam moja córka, która ukończyła szkołę rosyjską. W jednym z numerów (w sobotnim) przeczytałam artykuł o Stowarzyszeniu Inwalidów Wina. Jestem inwalidką I grupy i od początku tego roku nie mogę zostać członkinią tego Stowarzyszenia. Nie tylko ja. Wionę, przed Wielkanocą, gdy zwracałam się do nich, odmówili mi, ponieważ nie było druczka dla legitymacji, potem, w maju mojej córce powiedzieli, że to

Stowarzyszenie nie udziela żadnej pomocy, lecz prowadzi tylko kółka sportowe, organizuje wyścigi, itd. Po przeczytaniu artykułu w Waszej gazecie, moja córka znowu poszła do tego Stowarzyszenia. W odpowiedzi usłyszała to samo. Były tam jeszcze dwie kobiety, które otrzymały podobną odpowiedź. Chciałabym wiedzieć, dla kogo wreszcie istnieje takie Stowarzyszenie. W gazetkach piszą jedno, w rzeczywistości zaś jest zupełnie inaczej. Kto należy do Stowarzyszenia, jeżeli nie można do niego wstąpić w ciągu całego roku?



NA ZDJĘCIU T. Ważniewicz: starość na wózku inwalidzkim — podwójny krzyż, który zdłwiga kobietę.

OD REDAKCJI: Rzeczywiście, w Stowarzyszeniu Inwalidów Wina, jak i w Polskim Stowarzyszeniu Niepełnosprawnych, najwięcej uwagi służy integracji osób niepełnosprawnych ze światem ludzi zdrowych, rozwojowi ich możliwości w dziedzinie sportu czy kultury i oświaty. To jest też ogromnie ważne. Nie zaprzeczamy jednak, że inwalidzi potrzebują w tej samej mierze wsparcia finansowego. Podajemy Panu telefon Stowarzyszenia Inwalidów i Emerytów, p. J. Jaświńskiego: 45-83-93. Możliwe, że on będzie mógł Panu coś

### List od Małgosi

### "U nas ciągle coś się dzieje..."

Kolejny list z Gdańska. Kolejna niespodzianka, którą chciałam podzielić się z Czytelnikami "K.W.", mam nadzieję, nononaronowanej kolumny "Jesteś My". List, który otrzymałam z Dziennego Ośrodka Adaptacyjnego dla młodzieży niepełnosprawnej, został napisany przez Małgorzatę Małgosią, jedną z podopiecznych. Pisała go 1,5 godziny. W ciągu tego czasu myślała o tych, kto go będzie czytał, bardzo się starała wypisać jak najlepiej. Myślę, że jej się udało. Zresztą przeczytajmy fragment tego listu, w którym Małgosią opisuje między innymi, weekend w Ośrodku Wypoczynkowym "Relax" w Stawiskach.

"...A więc Telewizja Gdańska "poniewierała się" po naszym Ośrodku i kręciła film. Wyszeli wcale zgrabni. Pokazuje co robimy na co dzień i na te zdjęć terapeutycznych prezentowane są wypowiedzi wszystkich wychowawców, którzy mówią o swojej pracy, o nadziejach z nią związanych, o problemach, o trudnościach i zwykłych kłopotach (...)

(...) Nie tak dawno przebywałam na weekendzie w Ośrodku Wypoczynkowym "Relax" w Stawiskach. Uprzątnięliśmy teren wokół jeziora z papierków i odpadów. Urządziłmy imieniny Sławka Gackiego i urodziny Marleny... Potem była dyskoteka w pięknej kawiarni.

Przeżyliśmy również chwile zgrozy, bo bandyci porwali nam Mariusza (wychowawczyni P.L.) i szukaliśmy ich według znaków harcerskich, które nam zostawiła. W końcu odnaleźliśmy ją, związaną w kłódce. Niektórzy okropnie się przejęli i pakali, a okazało się, że była to zabawka i mieliśmy odjąć marzetki patrolowy z rozpoznawaniem znaków harcerskich. Wszystko dobrze się skończyło. Teraz oglądamy całe wydarzenie na filmie, jak zresztą i cały wespaniały pobyt w Stawiskach (...)

"...Chcemy również powiadomić, że pani Ewa (kierowniczka Ośrodka - I.L.) była na wakacjach w górach. Tam nasza pani kierowniczka spisała się bardzo dzielnie, bo przewedrowała samotnie szlaków, zaliczyła dwuścisnętni, "poniewierała się" po jaskiniach i obejrzała parę wspaniałych przedstawień w Teatrze Wilczego w Zakopanem. Wróciła z wakacji bardzo spokojna i pokojowo nastroszona, ale teraz już czasami na nas pokrzykuje, chociaż nie tak strasznie głośno (...)

I jeszcze kilka zdań skierowanych do nas wszystkich, żyjących na Litwie...

"Trzymamy kciuki, aby sytuacja na Litwie jak najlepsza się ustabilizowała, aby ludzie mogli żyć dostojnie i bezstresowo, aby wreszcie zaczęło być normalne..."

Jeżeli swobodny mój dyskusja jest jak najwięcej wytrzymałości i miłych dni. Oni bardzo tego potrzebują.



# BANKRUCTWO PAŃSTWA

Każdy naród zasługuje na takie kierownictwo, jakiego jest wart

(Z skarbicy polityki banalnej)

Jesteśmy nierzemiem statkiem morza, żeglującym w nieznanym, a obok nich obwiszają kryształami panstwa, strumieniami płynię szampana. A w dole, w ładach panstwa, przelazły wyłączeni, wygodniali, wychudzeni robotnicy, obsługujący mechanizmy okrętowe. Przez wszystkie szczyt statku sącej się woda. Robotnicy wypompują wodę, ale przybywa jej coraz więcej i nikt nie wie, dokąd i ile czasu statek ten będzie jeszcze płynął. Choćby na górze nikt nie wyrzucił niebezpieczeństwa. Kończąc w tym momencie, wyłączeni robotnikami oraz całą "śmietanką".

Państwo litewskie może zbankrutować, dziś bowiem w jego gospodarce dostrzega się wszystkie oznaki bankructwa. Ale każdy podmiot gospodarczy, mający ujemne saldo wydatków i dochodów, tj. pracując za stratami, może gruntośnie zmienić sąb działalność lub przerwać ją i przekazać tym, którzy potrafią lepiej prowadzić sprawy. Jeżeli nie uczyni się tego we właściwym czasie, oznacza to niezawodne bankructwo.

## Podobnie jest też z państwem.

Ci, którzy lubią pogadać o stabilizacji, mają rację. Obecnie ukształtowały się stabilne oznaki bankructwa. Rok 1993 Litwa zamknęła deficytem w wysokości 378 mln litów, również w 1994 r. spodziewano się nie mniejszego deficytu. Taki stan rzeczy ekonomiczni określają jako deficyt bilansu płatniczego. Oznacza to, że operacje z walutą obcą w ramach realizowania eksportu i importu w handlu i usługach, jak też bilans przepływu kapitału ma ujemne saldo.

Inaczej być nie może. Dobiega końca opracowanie danych statystycznych za rok 1994, w prasie opublikowano już niektóre podstawowe wskaźniki bilansu płatniczego: deficyt handlu z zagranicą może się kształtować w wysokości około 1,4, zadłużenie dla zagranicy — 1,8 mld litów.

Wraz z dalszym spadkiem produkcji, w warunkach deficytu budżetu państwowego, Bank Centralny drukuje pieniądze i emituje do obiegu coraz większe ich ilości. Na początku br. w obiegu będzie około 65 proc. litów więcej niż na początku 1993 r. W obecnym okresie kryzysu gospodarczego na Litwie duża tendencja obniżania się wskaźnika inflacji oznacza jedynie dalszy spadek produkcji i wzrost liczby bezrobotnych. Te prawidłowe ekonomiczne świata uznają o rok 1950, gdy angielski profesor Phillips udowodnił odwrotną zależność od tempa inflacji i poziomu bezrobocia (krzywa Phillipsa). Teoretycznie oznacza to, że w razie całkowitej flakasy gospodarczej, gdy wszyscy staną się bezrobotni, wskaźnik inflacji będzie równy zeru.

## 1. Czy uratują obligacje?

Rząd w poszukiwaniu wyjścia zaczął sprzedawać papiery wartościowe. Zwiększy to jednak tylko wewnętrzne zadłużenie państwa, a gdy przyjdzie czas na pokrycie obligacji, trzeba będzie jeszcze wydrukować uruchoć drukarkę pieniędzy. A wtedy się okazuje, że procentów odsetkowych obligacji nie starczy na skompensowanie inflacji. Nabywcy obligacji — banki komercyjnej — nie pogadają się z taką sytuacją, lecz wykorzystają podostawę bilansu rządu. Tym będnem jest ustalona relacja dolara i lity. Otrzymane za obligacje środki niezwłocznie wymienione zostaną na dolary, co będzie jeszcze jednym dodatkowym ciosem dla zasobów walutowych Banku Litewskiego.

## 2. Czy uratuje turystyka?

Turystyka na Litwie dogorywa z powodu sabbu słabiej rozwiniętej bazy materiałowej oraz niskiej kultury obsługi. Dochody transportu nie pokrywają wydatków przewozowych z przyczyn obiektywnych — nieduży powierzchni terytorium państwa oraz niedostatecznego zainteresowania przedsiębiorców tą branżą. Biznes ubezpieczeń litewskich jest jeszcze słaby. Nie umiemy też jeszcze handlować produkcją intelektualną. Wpływów z inwestycji nie mamy, gdyż nie mamy z czego inwestować. Różne zagraniczne fundusze asnygnują środki na studiowanie litewskiej gospodarki. Niemniej, jak wiemy przy każdym takim funduszu posażają zagraniczne firmy konsultingowe. Naszym specjalistom płać one ceny, natomiast same zgarniają wiać część środków za swoją małąj wartości produkcję.

## 3. Czy uratują inwestycje zagraniczne?

Nie mamy podstaw, by liczyć na większe inwestycje kapitału zagranicznego do litewskiej gospodarki. Na początku br. niby zainwestowano na Litwie około 600 mln litów kapitału zagranicznego. Ale tylko na papierze. Jak wiemy, eksperti sądzą, że realnie zainwestowano około 300 mln Lt. Ponadto największym inwestorem jest Wielka Brytania. W prasie natomiast jest niepełna informacja, iż ambasada Wielkiej Brytanii z łagodną ironią oceniła swoje liderowanie.

Autor uważa, że inwestycje te należą do rodzimych przedsiębiorców, którzy się zarejestrowali w różnych wolnych strefach ekonomicznych. Ich cel jest wystrzyżony i słuszny — ominąć nieomalne ustawy litewskie, przedstawić się miejscowej przedsiębiorczości w charakterze zagranicznych inwestorów i chociaż w taki sposób niekto ułatwił warunki swojej działalności. Sprawa własności ziemi nie jest dla nich na tyle aktualna, ile dla autentycznych obco krajowców.

## 4. Czy uratują pożyczki zagraniczne?

Należy też wspomnieć o wykorzystaniu pożyczek zagranicznych. Są to również wpływy walutowe. Obecny rząd nie ma jednak poważnej polityki inwestycyjnej. Nasz wielki "konsu-

ment" — energetyka — te środki zużywa na zakup surowca, a pozostałą część trowni się poprzez banki komercyjne na zwiększenie portfela niekorzystnych pożyczek.

Np. nie dziwnego, że Bank Wileński udzielił drukami "Vilnia" kredytu 5,6 mln USD z 28-procentowymi (7) odsetkami rocznymi przy gwarancji rządowej. Minister gospodarki pisze Państwowej Komisji Pożyczek Zagranicznych, której przewodniczy premier, że "Vilnia" ze swoich zobowiązań finansowych nie może się wywiązać. Oznacza to, że dostugi zostały zwrócone z kleszeni podatników. Jedni pograżają się w długach, a płać za nie inni. Ościs "Ancorbank" nie był przygotowany do przyjęcia pożyczki w wysokości 4,4 mln USD poprzez szwedzki linij kredytową. Mimo to nie wiadomo, dlaczego te zasoby dano mu do podziału. I obecnie nie wiadomo, czy się odzyska 1,2 mln USD. Ugłowe pożyczki zagraniczne poprawiły bilans płatniczy państwa, gdyby zostały skutecznie wykorzystane. Obecnie jednak ich wykorzystanie należy uznać za nieefektywne, a może nawet przestępcze. A żeby nie było winnych, zakłada się organ kolegialny — Państwową Komisję Pożyczek Zagranicznych, który następnie jakby sprawdza wyniki własnej pracy. Stary utarty chwyt!

## 5. Za walutę sprzedamy fabryki?

Moglibyśmy liczyć na otrzymanie waluty zagranicznej za prywatyzowane obiekty. Jak wiadomo, jednak i tu nie dobrego nie zdziałano. W ubiegłym roku prywatyzacja za walutę obcą dała zaledwie 2 mln dolarów. Jak pisał "Respublika", były to najgorsze lata od początku prywatyzacji jesienią 1992 r.

Litewskie kierownictwo, odpowiedzialne za prywatyzację, utrzymuje, że te obrzyźnione bloki i te obrzyźnione terytoria przedsiębiorstw można sprzedać według ustalonych przez nich cen. Orientacja skierowana jest na wartość bilansową obiektu oraz na to, ile kosztowałyby dziś sabbudowanie np. żelbetowego pudła o powierzchni około 2000 m<sup>2</sup> i wysokości 6 m, lub wyciążenie ustala się cenę "z sufitu". Niemniej potencjalny nabywca na te obiekty patrzy jak na bankrutujący kapitał. Oznacza to, że już on wyszedł z obrotu i z tego powodu wielokrotnie stracił na swej wartości. Inwestując w niego uwzględnić się stopień ryzyka, trzeba mieć pewność, że norma zysku będzie większa od wysokości procentu bankowego. Im większe ryzyko, tym większa ma być ta różnica. A tu jeszcze nasze ustawy... Ziemi kupa nie możemy, mieszaniny ustaw podatkowych nie da się nazwać systemem, ministerstwa wciąż wydają dokumenty uzupełniające do ustaw, sprzeczne z założeniami obowiązującego ustawodawstwa. Dlatego też źródło środków walutowych przeznaczonych na prywatyzację nie ma wpływu na bilans płatniczy Litwy.

## 6. Czy przetrawią w obliczu zadłużeń?

Dla jakiegob przedsiębiorstwa dwa lata zadłużeń skończyłyby się katastrofą. Państwo jest organizmem o wiele bardziej skomplikowanym. Może sobie pozwolić na pewien czas żyć na kredyt. Możemy na dziesięciolecie zadłużyć się u Banku Światowego i banków różnych krajów, MFV, u Rządu Ameryki i innych krajów. Możemy też zadłużyć się u Rosji, ponieważ jak i dotychczas — długo jeszcze będziemy uzależnieni od jej zasobów surowcowych. Jakkolwiek byśmy patrzyli, to będziemy się uzależniać coraz bardziej, co ma znaczyć, że o żadnej niezależnej polityce zagranicznej mowy być nie może. Jeśli te zadłużenia będą bardzo duże, nie będziemy też mieli wewnętrznej niezależnej polityki. Każdy, kto ci pożyczyl pieniądze ma prawo ingerować w twoje życie osobiste, ponieważ uważa, iż musisz żyć tak, aby zwrócić mu ten dług. Toteż utracimy niepodległość de facto. Dlaczego tak się dzieje?

Trzeba być nadzwyczaj kompetentnym, utalentowanym i sumiennym politykiem, aby prognozować 10 lat naprzód i zgarniać interesy osobiste, grupowe i państwowe. Ten, kto nie narusza interesów państwa, jednocześnie zapewnia też interesy własne. Ten, kto narusza interesy państwa, pewnego dnia obudzimy się może zobaczyć, że stracił wszystko, w tym także kapitał.

Na naszych oczach na przestrzeni ostatnich 3-4 lat na Litwie zjawilo się sporo zamożnych osób, które potrafiły dorobić się znanego kapitału, a później z tej lub innej przyczyny ten kapitał utraciły. Na świecie jest to proces naturalny. Milionerzy kilkakrotnie ponosili klęskę i ponownie się zdźwigali, zanim się wreszcie ustabilizowali.

## 7. Cel władzy — celem narodu?

Jeśli jesteś u steru władzy i chcesz z grupą przyjaciół nabyć potrzebny i dosyć żywotny obiekt gospodarczy, to po prostu należy stworzyć warunki zadłużenia się u banków i państwa, po czym odroczyć spłatę długu państwu, skorzystać z nieudolnych ustaw prywatyzacyjnych i niedołączyć indeksacji i wreszcie nabyć go pół darmo. Później można sugerować, iż należy zainwestować miliony dolarów w nową sprzet i technologie oraz pokierować sprawami w ten sposób, żeby odroczone długie zostały anulowane w charakterze kompensaty za ściągane inwestycje.

Warianty są różne. Największa w krajach bałtyckich fabryka nowozotych "Achema" SA na Narodowej Gieldzie Papierów Wartościowych 24 stycznia została sprzedana za 1,561 mln Lt. Jak stwierdzono w informacji za "Achema" SA inwestory zagraniczni zapłacili około 190 mln Lt, czyli 122 razy więcej. Autor utrzymuje, że w aspekcie prawnym prawdopodobnie wszystko wykonane zostanie bez zarzutu. Zaletwienie tej operacji na Narodowej Gieldzie Papierów Wartościowych było potrzebne jako ostatni akt wdrożenia umowy o wolności handlu i celownictwa z Niemcami. Prywatyzacja tak dużego obiektu za tak niską sumę stała się możliwa dzięki laikom, którzy w swoim czasie wydali nieprzemysłiane utopijne ustawy.

## 8. Co należy zrobić?

Przed wszystkim trzeba by było woielić w życie realną politykę ekonomiczną. Struktury państwowe obecnie mają i w przyszłości będą miały obywateli wpływ na litewską gospodarkę. Ingerencja państwa w sprawy gospodarcze może być uspołwidliona tylko w takim stopniu, jaki jest niezbędny do jej usprawnienia.

Obecna procedura głoszenia warunków sprzeczenia, również godniona dozwyc, a brak kompetencji i nadciżycia służbowego zgłaszających projekty rozważań i głoszących za nie są sytuacja przyczyniły się do tego, że wydatki na czynności państwowe przekroczyły otrzymaną korzyść. Obecnie prośba polityczny kołos odzwierciedla interesy poszczególnych grup. Obecnie są to importerzy towarów w pierwszej kolejności, banki komercyjne i osoby bądź grupy osób, zajmujące odpowiedzialne stanowiska, ściśle współpracujące ze sobą, słowem — wielki kapitał. Dlatego też np. jedna z głównych części polityki ekonomicznej — polityka podatkowa — dziś skierowana jest na to, aby największej przepię podać tych, którzy nie uczestniczą w wielkich "grach".

W tych dniach rząd zgłosił projekt ustawy o podatku dochodowym od ludności, przewidujący jednakową wadęjaryfę podatkową — 33 proc. z otrzymywanych dochodów. Tak jednolita taryfa uszykującej male i duże dochody uszcznia jedynemu budżetowi państwa. Człowiekowi otrzymującemu 400 litów potrącona suma 92,4 lity będzie czymś o wiele cenniejszym niż dla tego, który otrzymuje 10.000 Lt odda do budżetu 3200 Lt. Czyli do uszcznienia podatku bogatszy zarobit 25 razy więcej, a po potrąceniu podatku — 22 razy więcej. W cywilizowanym świecie po opłaceniu podatków ta różnica zmalałaby do najmniejszej o jedną trzecią. Stałą taryfę podatkową stosując się na więcej dobiez ludzi (do 40 proc.) oraz przedsiębiorczości drobniej i średniej (około 15 proc.). Tak jest w państwach o utopie socjaldemokratycznej.

Postawiliśmy w tyle za silnymi państwami o blisko 40-50 lit. W oym okresie budżet państwowy w tych krajach wynosił około 25 proc. średniego produktu globalnego. Budżet Litwy obecnie stanowi około 1,3 procentu globalnego. A nasi przywódcy sugerują, że to za mało, że w innych krajach jest to większy. Rzeczywiście, jest on tam większy dlatego, że są one silne. My jeszcze musimy przybyć swoją drogą. Dlatego rząd powinien szczególnie środkami popierać produkcję, zamiast rujnować ją podatkami. Rząd nie ma dziś innego wyjścia, jak uzgodnienie interesów wszystkich warstw społecznych. A dla bezrobotni stanowią nie 4-5 proc., lecz 50 proc. wszystkich zdolnych do pracy. Trzeba tylko uważniej spojrzeć na dane statystyczne. 4-5 proc. zarejestrowało się, a pozostali są "wolnymi artystami". Jeśli przedstawiciele MFV sądzą, że można do dodatkowo uzyskać jeszcze około 50 proc. środków podatkowych, niech więc swoje umiejętności w trybie eksperymentalnym wyciągają chociaż w jednym mieście.

## 9. Litwa — wolną strefą gospodarczą

Najskuteczniejszą drogą całego regionu rozstrzygnięcia problemów byłoby ogłoszenie kolego terytorium Litwy wolną strefą gospodarczą z jednoczesnym rozstrzygnięciem sprawy sprzedaży ziemi. Ale i tu rząd rozpatruje tylko jeden wariant, jak to uczynić w poszczególnych miejscach (port kłajpedzki, lotnisko w Zoknial itp.). I należy sądzić, że to oży ekonomie przypadną tylko wybranym.

Te wszystkie wspomniane i niewspomniane sprawy stanowią elementy tzw. długofalowej koncepcji gospodarczej. Po pierwsze, jak najszybciej należy zdevaluować lit i przejść do "podłogowego" modelu regulowania waluty. Lit stracił swoją wartość.

Na przestrzeni listopada i grudnia ub. roku już utracono 36 mln, w ciągu stycznia i połowy lutego br. — 38 mln USD. Stanowi to około 13 proc. zasobów walutowych Banku Litewskiego, czyli o 12 mln USD więcej, niż wartość posiadanego złota. Objasnienia prominentów, że jest to wynik dezinformacji, o jakim zjawidzie nie mogą. A jak inaczej mogliby oni objasnnić będy swojej działalności? To nie dezinformacja, to bezlitarna lekcia gospodarcza.

Lit zostanie zdevaluowany niezależnie od tego, czy chca tego czy nie chce obywatel rząd. Ekonomia ma swoje prawo.

Rząd tłumaczy, że zostało podpisane memorandum o polityce ekonomicznej Litwy, zatwierdzone przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy. Memorandum należałoby zwyczajnie nazwać ulotką, napisaną przez rząd, aby nie zapomnieć, co zamierza zrobić dziś i co będzie czynił jutro. I te ulotki zatwierdził, oczywiście, Międzynarodowy Fundusz Walutowy, dla którego nie jest ważne, jak zostanie utrzymany lit. Zależy mu na tym, aby istniał taki system, zgodnie z którym wszystkie zainwestowane na Litwie środki zostałyby zwrócone.

Pisanie takiej ulotki i wymachywanie nią dezinformacja społeczeństwu.

Gdyby dziś dolar kosztował u nas 6 litów, to eksportyzy mogliby zwiazać konio z końcem, otrzymaliby pod dostawami środków na zbilansowanie swoich dochodów i dodatków na szczeblu przedsiębiorstw nawet przy obiektywnie niższej wydajności produkcji. Nie mogą jednak uczynić tego teraz, coraz bardziej pograżając się w długach, a to różnicę dwóch litów w relacji z dolarem biorą na siebie importyzy. Dlaczego? 6 mln Lt za 1 dolar? Dlatego, że kurs waluty jest uzależniony tylko od jednego wskaźnika — bilansu handlu między krajami. W 1994 r. Litwa wyeksportowała produkcję mniej więcej o 6 mld litów, a importowała za 9,4 mld. Współczynnik stosunku importu do eksportu wynosi 1,575. Po pomnożeniu przez stary kurs 6, otrzymamy 4,7. Jest to kurs prawdziwy. Z uwagi jednak na róż-



Kaziuki wileńskie stopniowo tracą "duszę"

## Kto podejmie się trudu uatrakcyjnienia tradycyjnego kiermaszu

Czekamy tego kiermaszu. Bo to niby wiosna już i atrakcji wiele. Zawsze dziennik nasz pisał o tej pięknej tradycji wileńskiej. Nawet w czasach, gdy nie można było o niej wspominać, bo związana z imieniem Świętego Kazimierza — patrona Litwy. Wajujący atleści (a oni jakoby przeżalali wśród społeczności naszego małego kraju) pilnowali nas, abyśmy broń Boże nie nawiazali do imienia Świętego. Pisaliśmy więc, że to święto wiosny. Zresztą, czy to miało i ma znaczenie. Kaziuk jest. Nadszedł czas, że przed bodaj 15 laty oficjalnie powrócił do łask i otrzymał aprobatę władz.

Wyjeżdżając poza granice Rynku Kalwaryjskiego, zawsze zabłoconego i wtroczonego na Starówkę. Bardzo dobrze. Lecz, o dzień, ta piękna tradycja powoli zaczęła tracić swoją "duszę". Tegoroczna tego dowodem. Mimo że wyznaczono jej nawet nowe dodatki — miejsca — w dzielnicy mieszkaniowej są Fabianiszczach, w Pałacu Sportu i nawet w sławnych Gariunach.

O tych ostatnich nie ma co mówić. Pałac Sportu wykazał, że tradycyjne litauwskie wyroby pochodzą z Zjednoczonych Emiratów i Turcji, w nowej edycji też było nialko.

Na Rynku Kalwaryjskim, co prawda, towarów "na ludowo" było sporo, lecz kupujących — mało. Poza tym starczyło błota, lał deszcz. Handlarze oferujący artykuły spożywcze rozszepczyli rodem z Niemiec, którzy od

dawna zajęli stoły, ani myśleli w dniu kiermaszu ustąpić swych miejsc. Ci więc, którzy szkodliwi się na Kaziuka cały rok, pokornie mościłi się wśród kałuż, zachalając skromnie swoje wyroby. Tradycyjnie były kołowrotki, inne wyroby z drewna, sporo różnych rzeczy z wikliny, palmy, coś z gliny. Nie było natomiast wesołości, wiosennego nastroju (a przecież kiedyś Kaziuki zdarzały się też przy złej pogodzie i było wesoło).

Znać, że ludzie nie mają pieniędzy i są zmęczeni. Na Kalwaryjskim kupić można było kenię za 2,5 tys. litów i kolorowe pierniki — po 50 centów, ale bez napisów "Kocham cień", "Przyjmij serca moja".

Na Starówce — raczej bez duszy, nialko, raczej smutno.

A może przeciwnie kiermasz wóh

na Plac Łukiski, gdzie dawno temu było na Kaziuka tak przecież wesoło i barwnie. Praktycznie, odkąd wódz rewolucji nie z własnej woli ustąpił z placu, jest on bezużyteczny.

Tylko, kto podejmie się trudu uatrakcyjnienia kiermaszu? Polacy z Litwy hurmem (to ze słownictwa gawędziarza Wincuka) lecą w Polskę. Wszystkie liczące się polskie zespoły artystyczne z specjalnymi programami kaziukowymi bawią publiczność Poznania, Gdańska, Warszawy, Olsztyna i wszystkich okolicznych miast. Zabierają też z sobą twórców ludowych. Co ładniejsze wyroby wędrują w Polskę.

No cóż? Może i dobrze. Świadczy to o wielkim sercu wileńczyków. Mamy, nie żałujemy innym. Tymczasem nasz Kaziuk jest coraz biedniejszy, smutniejszy i bez akcentów polskich w dniu Świętego Kazimierza — patrona Litwy, Królewicza Polskiego i Wielkiego Księżstwa Litewskiego.

Halina JOTKIAŁŁO

NA ZDJĘCIACH: migawki z tegorocznego Kaziuka w Wilnie. Fot. Marian Pałusziewicz



## BANKRUCTWO PAŃSTWA

(Dokończenie ze str. 8)

poziom techniczny naszej produkcji, wydajność pracy, obciążenie kosztów własnego producenta z dochodami, kurs powi- kilograma masła potrzeba 221 milka. Obecnie litra surowiec do produkcji masła kosztować będzie 8,8 Lt, czyli 2,2 dolara. Tymczasem w dolarze jednego litra wynosi 0,40 Lt, a sam kilogram jego cena rynkowa wynosi około 2 zł 20 centów. Dlatego też sprzedaje kilogram masła w budownictwie otrzymując 1 Lt mafiarnia z tym samym wzięcie koniec z końcem. Podobnie jest w przedsiębiorstwach innych branż, ekspozycje swojej produkcji. Nawet przy kursie 6:1 nie byłoby one w różowej mgiele, tylko z budownictwem mogłyby zbilansować swoje dochody i wydatki. Jednocześnie wzrosłyby wpływy do

skarbu państwa.

### 10. Dwie strony medalu

Nasz rząd chętnie powołuje się na doświadczenie sąsiednich krajów, jak np. Estonii. Otóż Estończycy nie zamierzają dewaluować korony, mimo nieprzychylnego salda handlowego. Jeśli jednak powierzchownie będziemy argumentować, nigdy nie podejmimy słusznej decyzji. Były prezydent Banku Estońskiego Rein Otason tłumaczył, że saldo handlowe jest u nich ujemne, ale chodzi o to, że u nas nie było innych realnych źródeł otrzymania wpływów zagranicznych, gdy tymczasem w Estonii prężnie działał nie tylko handel, ale i usługi. Bilans handlowy był ujemny, a bilans usług dodatni i co kwartał otrzymywali oni dodatkowo od 200 do 600 mln koron. Dla-

tego też słusznie stwierdza były prezydent banku, że mogą oni nie tylko nie dewaluować korony, ale nawet rewaluować ją, tj. zwiększyć kurs korony w stosunku do innych walut.

Prasa pisała, że inny kraj byłego bloku wschodniego — Węgry — przestęga polityki "poślizgowej" dewaluacji. Niemal co miesiąc czy dwa Bank Węgierski dewaluuje forinta i jednocześnie kompensuje inflację. Jest to zasada podręcznikowa. Przy takiej niustannej dewaluacji dziś Węgry mogą przez pewien czas uniknąć ujemnego wpływu inflacji. I jak widzimy, Międzynarodowy Fundusz Walutowy pochwalił wyalki Węgier na rzecz uniknięcia inflacji poprzez dewaluację forinta. Nasi promieniści tłumaczą wszystko na swój sposób i wciąż twierdzą, że po wyłączeniu czyszygód zdeńca, a zwłaszcza specjalistów MFW, nie znaleźli (?) nikogo, kto by nie zaakceptował obecnego modelu regulowania kursu litła. Stare chińskie przysłowie głosi: "Głupi pyta innych, a mądry pyta siebie". Gdybyśmy chcieli

wgłębić się w ten problem i słusznie go rozstrzygnąć, to by już dawno nie istniał. Chodzi tu jednak nie o obiektywną prawdę, a jedynie o ochronę czichich interesów.

Sytuacja polityczna i gospodarka Litwy jest dziś bardzo skomplikowana. Gospodarka i polityka stanowią dwie strony jednego medalu i obie te strony są dotknięte wielką korozją. Bankrutująca gospodarka prowadzi do bankructwa politycznego. Należy skoncentrować zdrowe, nieskompromitowane niezajmującą rzecz i egolizm sily tu oraz na wychodźstwie, które zabrałyby się do przyczynienia kryzysu gospodarczego i politycznego na Litwie. I to niezwłocznie. W przeciwnym razie obecne pokolenie Litwinów na długo jeszcze będzie zaklęciem niedoświadczonych i zbiegających tylko o własne interesy polityków, nie doczeka lepszych dni. A może obecne pokolenie tylko tego jest warte?

Dr. Romanas URNIŃIŪS

("Respublika" z dn. 23 lutego 1995 r.)

Wędrowki wokół Wilna

# 3. A dąb ten sam, te same drzewa

Stajnia to prawdziwe końskie pałace, tyle, że tak było kiedyś. Nie tak zresztą dawno, bo jeszcze przed wojną. Dziś o koniach w Gliniszczkach chich. Mówi się natomiast, na ogół niepoehlebie, o fermie krów, liczącej 180 głów.



go wystraju tej cennej zabytkowej budowli praktycznie nic nie zostało. Wnętrze zięje pustką ogromnej jamy — dawniej lodowni. Po skarbczyku natomiast nie ma śladu.

## Budynki znikają cegła po cegle

Piękne, zdrowe, czerwone cegły dawnych zabudowań w Gliniszczkach są rozkradane. To, czego nie potrafią ukraść ludzie, niszczy chłostane przez wiatr i deszcz. Rozpacz wprost ogarnia, gdy się widzi resztki budowli, które czymś były, komuś służyły.

Zachwyca piękny układ cegieł dawniej gorzelnii, po której pozostało kilka zaledwie fragmentów ścian.

— Co można zrobić, żeby jakoś zachować te skarby? — pytamy starostę gminy podbrzeskiej Henryka Gierulskiego.

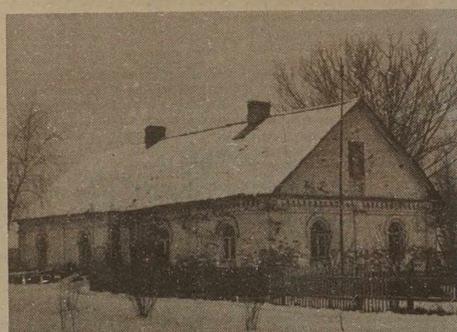
— Potrzebne są pieniądze. Gdybym je miał, rzuciłbym bezrobotnych, których mamy teraz tak dużo, jak nigdy dotąd, wyremontowałby. Wymarzony to teren na ośrodek wypoczynkowy, w ogóle na turystykę...

Henryk Gierulski znany jest ze swego pozytywnego stosunku do zabytków i spraw kultury, czego dowodem działające na terenie gminy DK i biblioteki. Niestety, bez pieniędzy przywrócenie do życia dawnego majątku Jeleńskich na długo najwidoczniej pozostanie marzeniem. Jeśli nie zostanie wszystko rozkradzione cegła po cegle. Przecież przy każdym budynku stróża nie postawisz...

A tereny tu rzeczywiście uroczne. Jezioro, staw, resztki przepięknego krajobrazowego parku, cieniste aleje, szpalery lipowe, przy jeziorze — aleja kasztanowa.

Z pałacu widok na jezioro i las rysujący się na horyzoncie. U podnóża tarasu ślad po fontannie. Okazuje się, że w miejscu tym znajdowało się naturalne źródło, ujęte w żelazną płytę z głową łwa. Z jego pyska tryskała woda. Gdyby w pałacu urządził hotel, a może obok niewielkie muzeum, gdyby tu przyjeżdżali turyści, gdyby... Zamarzyłam się.

Roman Aftanazy pisze, że w czasie pierwszej wojny światowej pałac ocalał dzięki wreczeniu pięciu rubli kozakowi, który w obliczu nacierających wojsk



osobę, która dochodzi z dużej fortuny obracała w całoci na dobroczynność. M.in. wraz z Montwiltem byli głównymi dobroczyńcami utrzymującymi słynne w Wilnie "Zakłady Księżyca Lubiańca", które się mieściły na Pohulance i z których wyszły ogromne zastępy doskonałych wileńskich rzemieślników, szczególnie stolarzy. Ponadto dzięki Marii Jeleńskiej do Wilna, pozostającego pod zaborem rosyjskim, mogły przybyć Siostry Nazaretańki, które zaczęły prowadzić tajną szkołę dla dziewcząt, która to po wyjściu okupantów rozwinęła się do dużego Gimnazjum Nazaretańsk. Z niego właśnie w znacznej mierze rekrutowały się studenci Uniwersytetu Stefana Batorowego w Wilnie.

Otóż ks. Walerian Meyszczowicz pisze: "Najście bolszewickie we wrześniu 1939 r. zastało panią Jeleńską w Wilnie. Należała mimo bardzo podeszłego wieku do tych, które zostały wywiezione do Rosji. Jedną tam jeszcze była — zmarła w końcu, przy bezsilnej opiece której ze swoich siostrzenic, gdzieś przy rosyjskiej stacji kolejowej, na gołej ziemi, pod gołym niebem..."

Wersję tę potwierdza pani Leokadia Kolbaszowa ze wsi Makucie, w pobliżu Podbrzezia.

Pani Leokadia i jej mąż Szymon, m.in. wiliński, którego los tak się ułożył, że stał zamieszkał na ws, są dostojnie encyklopedią wiedzy o swych stronach.

Pani Leokadia opowiadała o dwóch synach Jeleńskich, którzy zginęli tragicznie: jeden utonął w jeziorze, w Gliniszczkach, drugi Apolinary (Polinarek) zakochany w pannie, której przeciwna była cała rodzina Jeleńskich, powiesił się z rozpacz w parku.

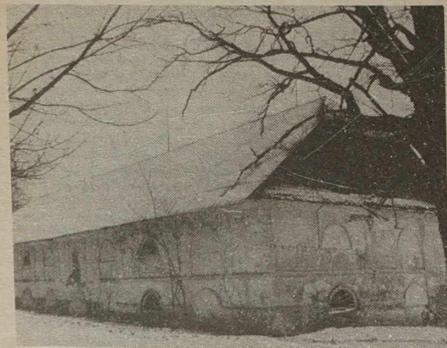
Pani Szymonowa pamięta wiele innych wydarzeń z życia Gliniszcz i Podbrzezia. Ma też ciekawe zdjęcia z czasów, które jej zdaniem "były piękne i już nie wróca". Umawiani się więc na spotkanie, "jak nieco się ocypli. Zrobili dobrej herbaty i powspominamy" — mówi na pożegnanie.

A nam znowu przychodzi na myśl końcowe słowa zawarte w małym dziełku Jana Olszewskiego pt. "Parafia Podbrzeska", od którego rozpoczęliśmy cykl reportaży z Gliniszcz: "Niechaj więc młode pokolenie podbrzezań nie przestanie nigdy kochać naszą ziemię rodzinną i nasze mogiły — tę ziemię, o której ongiś powiedział poeta:

Świat jest szeroki i pięknie na świecie,  
Lecz nie ma ziemi nad moją ziemię..."

Halina JOTKIALŁO,  
Andrzej PILECKI

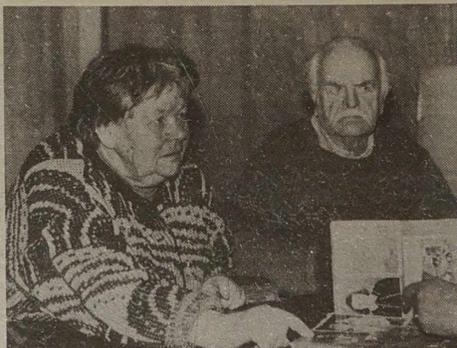
NA ZDJĘCIACH: Teresa Tołkaczowa, uprzednio pracowniczka klubu, teraz dojarka, mieszkanka dawniej oficyny — dziś "obszczenie"; cenny pod względem architektonicznym stary lamus-lodownia stol bezużyteczny; resztki dawniej gorzelnii; niektóre budynki w stanie prawie nieznaruszonym; Leokadia i Szymon Kolbaszowie z pobliskiej wsi Makucie; wieś pamiętają z dziejów tej ziemi. Fot. Marian Paluszkiwicz



niemieckich miał rozkaz go podpałci. Meble zostały jednak wówczas rozgrabione. W czasie drugiej wojny przepadła reszta wyposażenia ruchomego, ocalały tylko mury...  
...Dziś i mury niszczeją. Po pierwszej wojnie Jeleńscy szybko od nowa umeblowali i ozdobili swój pałac. Czy ktoś w naszych czasach zdoła przeciwstawić się wandalizmowi? Czy znajdzie się człowiek, który potrafi zatrzymać świat, który odchodzi...

## Ulotna ludzka pamięć

Podczas swych wędrowek wokół



Premiera "Mechaniczna kelnerka"

Młoda reżyserka Jurga Szaraitė debiutuje w "Sali-99" Teatru Młodzieży przedstawieniem H. Bentzen "Mechaniczna kelnerka". Jest to jej praca dyplomowa. Scenografię Agnė Vildžiūnaitė, a wykonawcami głównych ról są K. Vidžiūnas i J. V. Turas (na zdjęciu).

Fot. Borys Juddžinskas



Będziemy pamietać ten pobyt, by latem spotkać się w Polsce



Przeżyliśmy na łamach naszej gazety chwile, które wywnioszaliśmy w sobie, które były dla nas czymś szczególnym. W tym roku w Wilnie (ul. Wileńska 42) i Domem Pomocy Społecznej w Białymstoku. W październiku ub. roku plekora wychowawców wyjechało do Białymstoku, natomiast podczas tegorocznych ferii zimowych, które w Warszawie przeżyliśmy w lutym, 15-osobowa grupa dzieci oraz wychowawców odwiedziła Wilno i Łódź, nr 3.

Przez 10 dni, które białostoczanie spędzili w naszym obozie, mieli oni wykonywać umiarkowany program poranny. Zrobili się nań wyćwiczeni do muzyki, tańców, zwiedzania teatrów opery i rosyjskiego dramatycznego, którzy po midacie. Ale przede wszystkim - to zaznaczyły same dzieci - niezapomnianą dla nich była znajomość ze starszą, możność zapoznania się z warsztatem i życia mieszkają i uczą się ich w ich przyjaciele.

Przeżyliśmy przez te 10 dni być tu w Warszawie. Braли udział w zawodach sportowych, a nawet lekcyjach. W naszym obozie wzięli udział w zajęciach plastycznych. A następnie, obezdziliśmy w Warszawie, poznaliśmy ich wychowawców, którzy jak żyją, czego im brakuje, o czym białostoczanie mogli pomóc.

Sama spotkania, która na okres po tygodniu, każdego dnia była wyjątkowa. Do późnego wieczora dzieci przysiadły razem, zapoznawali się wzajemnie w zaskakującym. Bariera językowa była im po tej już drugiej stronie. W tym czasie mimi i gesty, aby zrozumieć siebie. W tym czasie wzięli udział w konkursie. Dzieci przysiadły do swoich rodziców, rodziców i przyjaciół. W tym czasie wzięli udział w konkursie. Dzieci przysiadły do swoich rodziców, rodziców i przyjaciół. W tym czasie wzięli udział w konkursie.



mi, ale równocześnie wykonaniymi pa-miátkami. I chociaż miały odbyć się jeszcze pożegnania dyskoteka, wszyscy zgrupowali się wokół gości, by wymienić adresy, podpisać kartki, jeszcze przez chwilę być razem.

Powiedzieć kilka słów o Domu Pomocy Społecznej poprosił osobę towarzyszącą w tej podróży dziecicom z Białymstoku - nauczycielce plastyki p. Elżbiety Czaban. "Dzienny Dom Pomocy Społecznej istnieje w Warszawie, gdzie organizujemy kolonie letnie i na pewno zaprosimy tam naszych kolegów z zaprzyjaźnionej szkoły".

Dodał jeszcze, że dyrektor szkoły F.M. Tejtelmann otrzymał ponownie zaproszenie do udziału w międzynarodowej konferencji "Euromis", która odbędzie się w marcu w Dobro-miu Pomocy Społecznej. A tymczasem uczniowie z myślą o przyszłych wakacjach w Polsce już teraz zaczęli w wychowawczyni Eleonorze Czerkaszynie dwa razy tygodniowo uczyć się języka polskiego. Spodziewają się, że nawiążą kontakty umiową się i rozszerzą jeszcze bardziej i na długi ko ubopólnie korzyści. Szkoła tylko, że w Wilnie nie ma na razie takiego domu pomocy, bo przydałby się również osobom starszym, samotnym i dzieciom z rodzin asyjalnych. Czesaława PACZKOWSKA Tak śpiewały goście z Polski... Zapisać mi adres... Fot. M. Palsuzkiewicz

przejechały, pochodzą z takich, mieli więc możliwość powziadać, jak też i poczytywać na różnych przyrządach sportowych, których mi nie mamy u siebie. Dla nich ten wyjazd był bardzo potrzebny, by zmienił otoczenie i zapoznać się z rówieśnikami na Litwie.

Będziemy długo pamiętać ten pobyt, zabierzemy ze sobą dużo wspomnień i nadzieję, że latem spotkamy się znowu, tym razem w Polsce. Mam swój ośrodek wypoczynkowy, gdzie organizujemy kolonie letnie i na pewno zaprosimy tam naszych kolegów z zaprzyjaźnionej szkoły".

Dodał jeszcze, że dyrektor szkoły F.M. Tejtelmann otrzymał ponownie zaproszenie do udziału w międzynarodowej konferencji "Euromis", która odbędzie się w marcu w Dobro-miu Pomocy Społecznej. A tymczasem uczniowie z myślą o przyszłych wakacjach w Polsce już teraz zaczęli w wychowawczyni Eleonorze Czerkaszynie dwa razy tygodniowo uczyć się języka polskiego. Spodziewają się, że nawiążą kontakty umiową się i rozszerzą jeszcze bardziej i na długi ko ubopólnie korzyści. Szkoła tylko, że w Wilnie nie ma na razie takiego domu pomocy, bo przydałby się również osobom starszym, samotnym i dzieciom z rodzin asyjalnych. Czesaława PACZKOWSKA Tak śpiewały goście z Polski... Zapisać mi adres... Fot. M. Palsuzkiewicz

TELEWIZJA

WTOREK, 7 MARCA

LTW 7.30 - Na dzień dobry. 8.30 - Telekana. 8.35 - Witaj, Francjo. 17.05 - W salach koncertowych świata. 17.50 - Magazyn inf. 18.00 - Wiadomości. 18.10 - Dla dzieci. 18.50 - Wiadomości (ros.). 19.00 - Telekana. 19.05 - Rozmowy wleńskie. 19.35 - Nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło. 19.55 - Na pobyt wyborów. 20.30 - Panorama. 21.05 - Film "Siemona kobieci". 22.40 - Telekana. 22.45 - Program sportowy "22". 23.05 - Wiadomości wieczorne.

BALTYCKA TV, TV POLONIA

7.35 - S. "Tak świat się kręci". 8.30 - S. "Graniczna noc". 9.00 - Godzina CNN. 9.55 - Przegląd LK. 16.00 - Postawy "Semper Idem" (P). 16.30 - Historia - współczesność (P). 17.00 - Sportowa apteka (P). 17.30 - Lalamido (P). 18.00 - Telexpres (P). 18.15 - Nowości ze świata (CNN). 18.30 - Ekoróża. 19.00 - Nowości bałtyckie. 19.05 - Godzina CNN. 20.00 - Perspektywa. 20.20 - Wiadomości narodowe. 20.30 - S. "Graniczna noc". 21.05 - Nowości bałtyckie. 21.05 - S. "Tak świat się kręci". 22.00 - Panorama (P). 22.30 - "Komediantki" - serial TVP (S P). 23.00 - "Kabaret 'Potem" - piosenki. (P). 0.05 - "Skąd ta wrażliwość?". (P). 0.40 - Teatr w drodze. 1.40 - "Buszujący w Bogu" - reportaż (P).

TELE-3

7.30 - Wiadomości. 8.00 - Film anim. "Rajdowiec Speed". 8.30 - S. "Santa Barbara". 10.15 - S. "John Ross". 10.45 - S. "Buntownik". 12.05 - Lekcja jęz. ang. 12.10 - Film "Wypa zapłonionych statków". 13.40 - Muzyka. 14.30 - Teletext. 14.55 - Lekcja jęz. ang. 15.00 - Magazyn podróży. 16.00 - Sport na świecie. 16.30 - Spójrzmy uważnie. 17.00 - Film "Wypa zapłonionych statków". 18.30 - Film anim. 18.35 - Lekcja jęz. ang. 19.00 - Wiad. 19.20 - Muzyka. 19.30 - S. "Santa Barbara". 20.30 - Film anim. "Rajdowiec Speed". 20.55 - Lekcja jęz. ang. 21.00 - Wiadomości. 21.15 - Muzyka. 21.30 - Film "Przemysłnik broni". 23.00 - Wiadomości. 23.15 - Muzyka.

KOWIEŃSKA TV

7.45 - Program inf.-rozryw. "Studio 300". 9.30 - S. "Kopciuszek". 11.10 - Cd. "Studio 300". 18.05 - Muzyka plus 10. 18.50 - S. "Kopciuszek". 19.40 - Anon. muzyka. 20.00 - Wiadomości. 20.20 - Przed wyborami do samorządu Kowna. 20.30 - Film anim. dla dzieci. 21.00 - Pion. 21.30 - Film "Komentarz do próby o usłaskawienie". 23.35 - Wiadomości.

WILEŃSKA TV

7.30 - S. "Dzika Róża". 8.00 - 90x60x90. 8.15 - S. "Dyzurna apteka". 8.45 - Nowy Jorki Nowy Jorki. 9.10 - Film "Dzieci z ulicy Degras". 9.40 - Film "Śpieszcie". 10.10 - Apteka. 10.20 - Mówię kina. 10.50 - Nie dołata. 11.00 - Film "Lotny oddział Scotland Yardu". 11.55 - Tablica ogłoszeń. 12.10 - Film "Co wiecior, o jedenaście". 13.30 - Muzyka filmowa. 18.00 - Film "Śpieszcie". 18.30 - Muzyka. 18.55 - Tablica ogłoszeń. 18.40 - Dziś w mieścieku. 18.55 - S. "Dyzurna apteka". 19.30 - Film "Lotny oddział Scotland Yardu". 20.30 - Film "Niedokończona opowieść". 22.15 - Wiad. Arkana. 23.15 - Dziś w mieścieku. 23.30 - S. "Dzika Róża".

OSTANKINO

5.30 - Poranek. 7.52 - Dziennik. 8.00 - Film anim. 8.25 - S. "Dzika Róża". 8.52 - Dziennik. 9.00 - Ameryka z M. Aratuch. 9.25 - Koncert. 9.52 - Dziennik. 11.00 - Obrót pieniędzy. 14.20 - Działanie prawo. 14.30 - Kronika biznesu. 14.40 - Kultura i biznes. 14.52 - Dziennik. 15.00 - Koncert. 15.30 - Mówią między nami. 15.52 - Dziennik. 16.00 - Dżem. 16.20 - S. "Helena i chłopcy". 16.52 - Świat dzisiaj. 17.00 - Pałac sztuki. 17.30 - Zagadka. 17.40 - Dokumenty i losy. 17.45 - Pogoda. 17.52 - 22.45 - Dziennik. 22.20 - Rozrywka. 22.45 - S. "Dzika Róża". 18.55 - Temat. 19.40 - Dobranocka. 20.00 - Czas. 20.30 - Pogoda. 20.40 - Z pierwszych rak. 20.50 - Film "Pamiętaj imię swoje". 22.45 - Dziennik. 22.50 - Rozrywka. 23.40 - Ekspres prasowy. 23.50 - Program autorski A. Szwindta.

TVP-1

10.00 - Wiadomości. 10.10 - Mama i ja. 10.25 - Domowe przedszkole. 10.50 - Porozmawiamy o dzieciach. 10.55 - Lekcja języka angielskiego dla dzieci. 11.05 - "Czatki" - serial prod. USA. 11.45 - "Simpsony". 12.00 - Główna praca. 12.05 - Szans. 12.20 - Zaproszenie do stołu. 12.30 - Klub Sarmatów. 12.50 - Prawnik domowy. 13.00 - Wiadomości. 13.10 - Agrobiznes. 13.15 - 13.50 - Telewizja edukacyjna. 16.00 - Muzyka Jedyńska. 16.30 - Śmielnik - magazyn ekologiczny dla młodzieży. 17.00 - "Pierwsza pomoc" - serial anim. prod. USA. 19.30 - Przegląd "Tik-Tak". 18.00 - Telexpres. 18.20 - "Nasza szkoła". 18.40 - Klinika zdrowego człowieka. 19.05 - "Simpsony" - serial anim. prod. USA. 19.30 - Rewizja nadzwyczajna - Kostek Biernacki. 20.00 - Wieczorka. 20.30 - Wiadomości. 21.10 - "Marcowe międy" - film fab. prod. polski. 22.45 - Puls. 23.00 - Reportaż. 23.15 - Sejm.

grał - magazyn parlamentarny. 23.25 - Listy do gospodarza. 24.00 - Wiadomości. 0.15 - "Onna - znaczy kobieta" - film dok. 0.55 - Z Polski razem - magazyn polonijny. 1.25 - Śpieszcie - jak Kowalski z Hawrankiem. 1.55 - Program radiowykij kulturalnej. 2.30 - Muzyka Jedyńska.

ŚRODA, 8 MARCA

LTW 7.30 - Na dzień dobry. 8.30 - Telekana. 8.35 - Witaj, Francjo. 17.05 - Historia. 17.30.00 - Koncert. 18.00.00 - Wiadomości. 18.10 - Dla dzieci. 18.50 - Wiadomości (ros.). 19.00 - Telekana. 19.05 - Słowo chrześcijańskie. 19.15 - Zdrowie na co dzień. 19.35 - Na powitanie wyścigów. 20.30 - Panorama. 21.05 - Brzeg. 22.05 - Telekana. 22.10 - Film "Bezpieczeństwo na ostatnim miejscu". 23.25 - Wiadomości wieczorne. 23.40 - Finał konkursu telewykij.

BALTYCKA TV, TV POLONIA

7.30 - Horoskop. 7.35 - S. "Tak świat się kręci". 8.30 - S. "Graniczna noc". 9.00 - Godzina CNN. 9.44 - Ekoróża. 16.00 - Dokument teatralny. (P). 16.30 - Rewizja nadzwyczajna (P). 17.00 - "Apeł" na zjazd. (P). 17.30 - Alternatywa (P). 18.00 - Telexpres (P). 18.15 - Nowości ze świata (CNN). 18.30 - Mistrzostwa LLK "Siauliai" (Szawle) - "Lietkabelis" (Poniewież). 20.00 - "Za rogiem...". 20.30 - S. "Graniczna noc". 21.00 - Nowości bałtyckie. 21.05 - S. "Tak świat się kręci". 22.00 - Panorama (P). 22.30 - "Hotel Palace" - film fab. (P). 0.05 - "Tańczyć jak mistrzowie - Bielefeld-94". (P). 0.35 - Przegląd filmów o sztuce (P). 1.30 - Tytko dla melomanów.

TELE-3

7.30 - Wiadomości. 8.00 - Film "Rajdowiec Speed". 8.30 - S. "Santa Barbara". 9.30 - S. "Westgate III". 10.30 - "Przemysłnik broni". 12.00 - Lekcja jęz. ang. 12.05 - Film "Wypa zapłonionych statków". 13.15 - Muzyka. 14.30 - Teletext. 14.55 - Lekcja jęz. ang. 15.00 - Magazyn podróży. 16.00 - Teatr Welle. 16.30 - Interesujący ludzie. 17.00 - Najbardziej atrakcyjna atrakcyjna. 18.30 - Film anim. 18.55 - Lekcja jęz. ang. 19.00 - Wiad. 19.20 - Muzyka. 19.30 - S. "Santa Barbara". 20.30 - Film anim. "Rajdowiec Speed". 20.55 - Lekcja jęz. ang. 21.00 - Wiadomości. 21.15 - Muzyka. 21.30 - Film "Niedokończona opowieść". 23.10 - Wiadomości. 23.25 - Muzyka.

KOWIEŃSKA TV

7.45 - Program inf.-rozryw. "Studio 300". 9.30 - S. "Kopciuszek". 10.20 - Cd. "Studio 300". 18.15 - Muzyka plus 10. 18.50 - S. "Kopciuszek". 19.40 - Anon. muzyka. 20.00 - Wiadomości. 20.20 - Przed wyborami do samorządu Kowna. 20.30 - Film anim. dla dzieci. 21.00 - ABC zdrowia. 21.30 - Film "Jak zostałem szczęśliwym". 22.35 - Muzyka. 23.15 - Wiadomości.

WILEŃSKA TV

7.30 - S. "Dzika Róża". 8.00 - 90x60x90. 8.15 - S. "Niedokończona opowieść". 9.50 - Film anim. 10.15 - Rozgadziarski. 10.25 - Apteka. 10.35 - Mówię kina. 11.05 - Film "Keli". 12.00 - Tablica ogłoszeń. 12.15 - Film 18.00 - CNN. STV. 16.25 - Muzyka. 18.40 - Tablica ogłoszeń. 18.45 - Dziś w mieścieku. 19.00 - Film "Śpieszcie". 19.50 - Show "Ja sam". 20.40 - Film "Chrońcie łamy". 22.10 - "Nie jestem Rafalek". 23.20 - Dziś w mieścieku. 23.35 - S. "Dzika Róża".

OSTANKINO

7.25 - List żelazny. 7.50 - Na balu u Kopciuszka. 8.50 - "WED". 9.20 - Siódme niebo. 10.00 - Spółka TVP. 10.10 - "Simpsony". 10.40 - "Simpsony". 11.00 - "Simpsony". 11.20 - "Szerzy kraj". 11.52 - Dziennik. 14.00 - "Ryzykować i zwyciężać". 15.00 - Film "Wale Gribojedowa". 16.05 - Film anim. 16.20 - Teatr - moim życiem. 17.40 - Pogoda. 17.45 - Godzina na szczytu. 18.10 - Film "Wysoki blondyn w czarnym butcu". 19.40 - Dobranocka. 20.00 - Czas. 20.30 - Pogoda. 20.30 - Monolog. 20.50 - Program muzyczny. 21.45 - Światła zniechęca. 22.00 - Belmond. 22.35 - Dziennik. 22.45 - Skandal na dwóch i orkiestrę. 23.52 - Dziennik.

TVP-1

10.00 - Wiadomości. 10.10 - Mama i ja. 10.25 - Domowe przedszkole. 10.50 - Porozmawiamy o dzieciach. 10.55 - Język angielski dla dzieci. 11.00 - "Zespół adwokacki" (12-ost) - serial TVP. 11.30 - Muzyka dla dzieci. 11.40 - Oniemiała do przedszkola. 12.20 - Bardzo mała encyklopedia stroju. 12.30 - Forum nieobecnych. 12.55 - 10.40 - "Simpsony". 13.00 - Wiadomości. 13.10 - Agrobiznes. 13.15 - 15.50 - Telewizja edukacyjna. 16.00 - Program muzyczny. 16.30 - RAZ - magazyn młodzieżowy. 16.55 - Najbardziej atrakcyjna atrakcyjna. 17.00 - "Simpsony". 17.30 - "Simpsony". 17.50 - "Zespół adwokacki" - serial TVP. 20.00 - Wieczorka. 20.30 - Wiadomości. 21.10 - "Wybrzeże Barbary" - film fab. prod. USA. 21.30 - Rewizja Mistrzostwa świata w zjazdarskiej figurze. 24.00 - Wiadomości. 0.20 - "Ostatnie dni" (2-ost) - film fab. prod. USA. 0.40 - "Wspólnie kino". 2.15 - Reportaż.



Maż niespodziewanie wraca do domu, żona w kółku dostaje ataku serca. Szybko dzwoni więc na pogotowie, a w międzyczasie dowiaduje się od wystraszonego synka, że w szafie jest jakiś pan... Otwiera więc ją i znajdując tam swego przyjaciela, woła:  
— Żona ma atak serca, dziecko płacze, a ty mi chowasz się w szafie!

\*\*\*  
— Jak sądzisz — pyta jedna z przyjaciółek — z ilu osób powinna się składać szczęśliwa rodzina?  
— Uważam — odpowiada druga — że kobiecie powinno wystarczyć trzech, czterech mężów.

**SPORT**

**Rekordy świata**  
\* W Atlancie odbyły się halowe lekkoatletyczne mistrzostwa USA. Upięknieniem zawodów był rekord świata ustanowiony przez M. Johnsona w biegu na 400 m. Wynikiem 44,63 sek. poprawił on swój własny rezultat 44,97, który uzyskał 10 lutego br.  
\* Rekord świata w rzucie młotem kobiet ustanowiła na stadionie w Bukareszcie 17-letnia Rumunka M. Melinte uzyskując odległość 66,86 m.  
**Grają handboliczki**  
\* W rewanżowym meczu eliminacyjnym do mistrzostw Europy reprezentacja Litwy pokonała w Kownie Finlandię — 28:23 (14:10). Litewscy szczyplomiści mają jeszcze do rozegrania dwa mecze z drużyną Włoch i by zajęty w swojej grupie pierwsze miejsce wystarczy wygrać jedno spotkanie.

\* W towarzyskich meczach piłki nożnej handboliczki Polski pokonały w Elblągu Białoruś — 28:26, w Aarau Szwajcaria wygrała z Niemcami — 26:20, a w Wiedniu Austria przegrała z Francją — 21:23.

**Na mistrzostwach świata**  
\* Niemkoci pańczarniczka G. Niemann zdobyła tytuł mistrzyni świata w wieloboju. W norweskim Saivalen 28-letnia kajakarka z Erfurtu nie miała sobie równych — wygrała wszystkie cztery konkurencje. Tytuł wicemistrzyni wywalczyła L. Prokawszyna (Kazachstan), a brązowy medal A. Thomas (Holandia).

\* Podczas biathlonowych mistrzostw świata juniorów, które odbywały się w szwajcarskiej miejscowości Andermatt, bieg sztafetowy 4x7,5 km wygrał zawodnicy Niemiec wyprzedzając ekipy Rosji i Norwegii. Polacy uplasowali się na 9 miejscu. Wicemistrzostwo zdobyli Rosjanie, "trebro" — Niemcy, a "brzy" — Czeszy.

\* Złoty medal w biegu na 15 km st. dowolnym juniorów podczas mistrzostw świata w tej kategorii wiekowej w Gaellivare zdobyła I. Szepelowa z Rosji. Tytuł mistrzyni na dystansie 30 km st. dowolnym wśród juniorów przypadł Włochowi P. Brogginemu. W kombinacji norweskiej złoty medal zdobyła drużyna Austrii.

**KURIER Wileński**

Dziennik społeczno-polityczny Rządu Republiki Litewskiej.  
Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

**OGŁOSZENIA I REKLAMY**  
DO "KURIERA WILEŃSKIEGO" PRZYJMUJE SIĘ:

**VISTA STAŁA WYSTAWA-SPRZEDAŻ**

OBRABIARKA KOMBINOWANA DO DREWNA VM-1

Tylko przedsiębiorstwo państwowe "VISTA" produkuje takie obrabiarki!

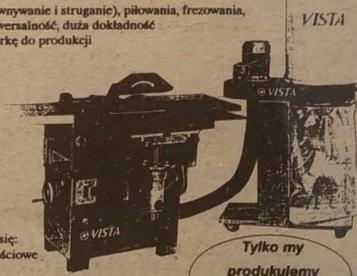
Przeznaczone są do strugania wzdłużnego (wyrównywanie i struganie), pilowania, frezowania, wiercenia, żłobienia. Szybkie przetwarzanie, uniwersalność, duża dokładność pozwalają bardzo skutecznie zastosować obrabiarkę do produkcji skomplikowanych wyrobów (produkcja drobnoosyryjna i pojedyncza).

Podstawowe dane techniczne:  
maksymalna szerokość strugania, mm 300  
wysokość fugowania, mm 165  
grubość pilowania, mm 100  
moc silnika elektrycznego kW 3,0  
wymiar, mm 1560x950x1150  
waga, kg 520

Na bazie obrabiarek kombinowanych produkuje się: strugarki-wyrówniarki VM-IDR, strugarki grubościowe VM-IR, strugarki VM-1D.

**UPRZEJMIE ZAPRASZAMY.**

Pracujemy od godz. 8.30 do 17.00 (soboty, niedziele — wolne).  
Nasz adres: VJ "VISTA" — sklep, Vilnius, Pramonės 49a, tel. 67-37-64, 67-04-36.



Tylko my produkujemy takie obrabiarki!

(Zam. 216)

**WYKONUJEMY**  
granitowe pomniki, ogrodzenia, nagrobki.  
Vilnius, Algirdo 48, tel. 63-99-65,  
Zlečios 8, tel. 63-05-58.  
(Zam. 167)

**SZYBKO I FACHOWO**  
wykonujemy uzwanie silników elektrycznych, zapewniamy jakość.  
Vilnius, tel. 62-53-42, 64-03-24.  
(Zam. 232)

W każdą środę autobusem neoplanem jeździmy do Duesseldorfu. Zabieramy okazjnych pasażerów.  
Vilnius, tel. 42-64-63, 56-49-56.  
(Zam. 237)

**KUPIĘ**  
mieszkanie, może być niewykupione, oddane w zastaw lub zadłużone.  
Vilnius, tel. 66-02-87.  
(Zam. 238)

**EKRANY**

SKALVIJA, I sala — Tydzień filmów szwajcarskich: 7.III — Poza sezonem" o 11.30, 13.15, 15.00, 16.45, 18.30, 20.15; 8.III — "Ubleniec Leo" o 11.30, 13.15, 15.00, 18.30, 20.15; "Big Beng" (dok.) o 16.45; 9.III — "Kobieta z Roschill" o 11.30, 13.15, 18.30, 20.15; "Po tamtej stronie granicy" (dok.) o 16.45; 10.III — "Góra" o 12.14, 18.20; "Babilon-2" (dok.) o 16; 11.III — "Anna Goldin — ostatnia czarownica" o 12, 14, 18, 20; "Dokonałe zrobione" (dok.) o 16; 12.III — "Droga nadziei" o 12, 14, 18, 20; "Muzyka dawna" o 16. II sala — "Wilk" (USA) o 16, 20; "Indianin w mieście" o 11, 12.40, 14.20, 18.15.

LIETUVA — Tydzień filmów szwajcarskich: 7.III — "Ubleniec Leo" o 12, 14, 18, 20; "Big Beng" (dok.) o 16; 8.III — "Kobieta z Roschill" o 12, 14, 18, 20; "Po tamtej stronie granicy" (dok.) o 16; 9.III — "Góra" — o 12, 14, 18, 20; "Babilon-2" (dok.) o 16; 10.III — "Anna Goldin — ostatnia czarownica" o 12, 14, 16, 18, 20; "Dokonałe zrobione" (dok.) o 16; 11.III — "Droga nadziei" (dok.) o 12, 14, 18, 20; "Muzyka dawna" (dok.) o 16; 12.III — "Trylujacja

**UDZIELE POŻYCZKI**  
pod zastaw nieruchomości lub samochodu.  
Vilnius, tel. 66-04-77.  
(Zam. 239)

**SKUPIJEMY**  
w różnych ilościach plastikowe granule.  
Vilnius, tel. 44-71-84 do godz. 18, 47-64-24, 35-06-43 do godz. 18.  
(Zam. 257)

**DROGO SKUPIJEMY**  
czeki inwestycyjne.  
Zwracając się: Vilnius, Kalvarijų 3, I piętro, tel. 75-27-63, 63-47-74.  
(Zam. 262)

**DROGO SKUPIJEMY**  
skóry cieląt, krów, byków.  
Vilnius, tel. 76-89-44.  
(Zam. 267)

ciąta" (komedia) o 16, 18, 20; "Anna Anna" (dla dzieci) o 12, 14.  
VILNIUS — "Poszukiwanie bohatera" (USA): 7-8, 11, 12.III o 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30; 9, 10.III o 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30. 9.III — "Zespół baletowy" (USA) o 19.30. 10.III — Retrospekcja filmów litewskich: "Włecze światło" o 19.30.  
HELIOS — I sala — "Neron i Poppea" (Francia, Włochy) o 11, 12.50, 14.40, 16.30, 18.20, 20.10. II sala — "Kowboy" (USA) o 10.50, 13, 15, 17, 19; "Leon" (Francia) o 21.  
PERGALĖ — "Ostatni bohater filmowy" (USA) o 11.30, 14, 16.30, 19. W holu — kiermasz w godz. 10-19.30.  
VINGIS — 8-12.III — "Dziewczynka i delfin" (USA, Kanada) o 15, 16.35; 9.III — Abonament — 10.30, 12.10, 8-12.III — "Sklep bilkini" (USA) o 18.10; 7.III — Spotkanie z reżyserem G. Lukšasem i jego film "Wczoraj i zawsze" o 13.20.  
AUSRA — "Zapłata" (USA) o 10.30, 14, 17.30, 19.10; "Młody miesiąc w Las Vegas" (USA) o 12.10, 15.40.  
DRAUGYSTĖ — "W szponach policji" (USA) o 15, 16.30; "Jedna chwila" (Indie, 2 s.) o 18.

(+22) 26-22-28  
**Fax Informator**  
Niezawodna informacja przez całą dobę.  
W sprawie zamieszczenia informacji prosimy zwracać się w Wilnie tel. 65-25-24, w Kownie (27) 22-92-26, w Klaipėdie (281) 78-274.  
(Zam. 87)

**Metodami laboratoryjnymi**  
dokładnie określamy trwającą w ciągu lat, przeliczaną przez kleszcza tzw. chorobę Laima, jak też przyczyny, powodujące zapalenia i inne schorzenia narządów moczowo-płciowych, bezpłodność. Leczymy wykryte choroby.  
Zwracając się do firmy ENDEMIK: Vilnius, ul. Goležinio Vilko 29, tel. 62-90-92; Šiauliai, ul. Vilniaus 267, tel. 42-07-75.  
(Zam. 270)  
Sympatyczne dzwelenia czekają na telefony do swojego pana.  
Vilnius, tel. 48-21-55.  
(Zam. 268)

**KUPIJEMY I SPRZEDAJEMY**  
różne mieszkania. Świadczy my usługę w zakresie pośrednictwa. Litewski Instytut Informacji.  
Vilnius, tel. 75-21-53, 75-34-56.  
(Zam. 260)

**KALENDARIUM**

\* Wtorek (7.III) jest 66 dniem 1995 r. Do końca roku 299 dni.  
\* Znak Zodiaku — Ryby.  
\* Imieniny: Perpetuy, Felicity, Pawła, Tomasa.  
\* Wschód Słońca — 6.55, zachód — 18.04. Długość dnia 11 godz. 09 min.



Litewska Służba Hydro meteorologiczna przewiduje w 7 marca zchmurzenie z przejaśnieniami, bez opadów. Wiatr o zmieniennych kierunkach, słaby. Temperatura 6-8 stopni ciepła.  
W ciągu następnym dwóch dni nieduże opady, temperatura w nocy około 0 stopni, w dzień 3-8 stopni ciepła.

**Halina JOTKIŁO**  
**Jan LEWICKI**  
Krystyna RUCZYŃSKA  
Krystyna BOGDANOWICZ  
Antonina BISZCZUK  
Marlan GOZDZIUN

**Redaktor**  
**Zbigniew BALCEWICZ**  
Nasz adres:  
Laisvės pr. 60, 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika  
Kod 67218  
Cena 50 ct  
SL 322  
Drukuję Państwowe Przedsiębiorstwo „Spauda”  
TELEFONY: redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49, sekretariat — 42-79-50. DZIAŁY: polityczny — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, 42-90-63, zagraniczny — 42-79-55, zycia wsi — 42-79-68, 42-79-90, prawa i legislacji — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-85, towarzyszy — 42-79-77, handlu, usług, "Magazyn rodzinny" — 42-79-56, kultury — 42-72-84, literatury i sztuki — 42-79-88, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-95, sołecznicy — 52-780, świećciarki — 47-59-49, trocki i szynlwincki — 47-04-95, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-80, 42-72-71, stylisci — 42-72-92, maszynistki — 42-77-72.

W Domu Prasy (al. Laisvės 60, pietro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65) w dniach pracy od godz. 9 do 17, jak też pod adresami w WILNIE (od godz. 9 do 19):  
\* al. Giedimino 46-1;  
\* nr 41, Pylimo 26;  
\* al. Giedimino 2, Poczta Centralna.  
\* W oddziałach łączności:  
\* nr 41, Gerovės 29;  
\* nr 48, Kojalavklaus 131;  
\* Buivydiškės;  
\* Kalvėtalai;  
\* Mielkūnai;  
\* Nemežinė;  
\* Nemežis;  
\* Faberžė;  
\* Pagiriai;  
\* Rudaminai;  
\* Salininkai;  
\* Sudėvė;  
\* W Kownie, ul. Biržų 8.